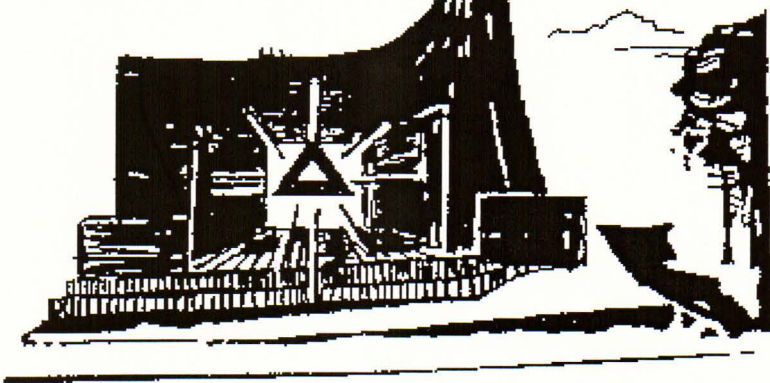


Na oścież



listopad

11 (56)

1 9 9 8

Miesięcznik Parafii Matki Bożej Królowej Męczenników w Bydgoszczy Fordonie

*Groby wy nasze,
ojczyście groby,
wy pełne życia mogiły!*

*Wy nie ołtarze
próżnej żałoby
lecz twierdze siły.*

*Nie ze szlochom żalu,
nie z westchnieniami,
nie z pustym szeptem pacierzy,
ale z płonącym sercem przed wami
stać dziś należy.*

*Napis z pomnika na Rynku
w Starym Fordonie w Bydgoszczy*



W numerze m.in.:

- Często najbliżsi są najdalszymi kontynentami, zupełnie nieznanymi, czekającymi na odkrycie ...
Głos Anioła - str. 2
- "Dla formacji duchowej ważna jest modlitwa, z którą ściśle łączy się praca fizyczna i intelektualna." - rozmowa miesiąca z o. Markiem na str. 3
- Kiedy patrzę na Papieża przemawiającego do tłumów wpatrzonych w niego z uwielbieniem, skupionego w modlitwie, cierpiącego, uśmiechniętego, dowcipkującego słowem, gestem, mimiką, myślę o jego umiejętności nawiązywania kontaktu z ludźmi. - redakcyjna sonda "Jan Paweł II" - str. 6 i 10

Dziś w numerze:

- Najważniejszym wychowawcą jest ... 3
- Duch Święty w Starym i Nowym Testamencie 5
- Sonda redakcyjna: Jan Paweł II; 6, 10
- "Święto Zmarłych" czy Wszystkich Świętych 6
- Nie chce się wierzyć ..., Odpustowe rachunki 7
- Grupy, ruchy, wspólnoty (2) 8
- Katolickie Juvenalia, Życie i śmierć, Zgoda 11
- CKK "Wiatrak", W każdym sercu zostawiasz swój ślad, 12
- Czy wiesz? Kalendarium historyczne, Głos Świętego Mikołaja 13
- Leonard Zemla, AK-owskie Spotkanie, Kalwaria Bydgoska 14
- Chrzty-Śluby-Pogrzeby, Romuald Mielczarski, Bliski sercu, 15
- Informujemy-zawiadamy, Rozrywka 16

Można nie czytać

W niniejszym numerze można znaleźć wiele okolicznościowych tekstów, które nawiązują do różnych wydarzeń.

O XX-leciu pontyfikatu Ojca Świętego opowiadają uczestnicy redakcyjnej sondy. W odpowiedziach można znaleźć wiele osobistej refleksji nad minionym papieskim dwudziestolecie i osobą Papieża.

Są też relacje z V Akademickich Dni Młodych. Obejmowały one również ćwiczenia rekolekcyjne, przygotowujące studentów do trudów rozpoczętego nowego roku akademickiego 1998/99.

Wiele tekstów nawiązuje do kończącego się roku kościelnego, poświęconego szczególnie Duchowi Świętemu. Warto też spojrzeć na proces przygotowywania się kandydatów na misjonarzy, o którym opowiada o. Marek.

Ciekawymi tekstami są relacje z XVII Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy oraz V Diecezjalnego Spotkania Misyjnego w Gnieźnie. Projektuje się Kalwarię Bydgoską.

Nadchodzi nowy rok kościelny, poświęcony Bogu Ojcu, a z nim Adwent.

FRed

To ja - Twój Anioł

SPORO DO PRZEMYŚLENIA

Witaj!! To znów ja!

Siadam i piszę do Ciebie kolejny list. Taki jesienny, deszczowy ... co nie znaczy, że smutny, ponury. O, nie! Jesień jest piękna. Widziałeś jak wyglądają złote brzozy, jak lśnią w deszczu czerwono-żółte klony, jak mienią się głogi, dzikie róże, jarzębiny ... widziałeś to wszystko?! Czy może znów nie miałaś czasu? Mam nadzieję, że zdążysz jeszcze pozachwycać się tegoroczną jesienią. Nawet wtedy, gdy wszystkie liście spadną, drzewa wyciągną nagie gałęzie, nie dając bezpieczeństwa ptakom, a po niebie popłyną ciemne, ciężkie poduchy chmur ... jak będziesz dobrze patrzył to i w tym znajdziesz piękno.

Dziś tak mocno moje myśli biegną w stronę Papieża – on naprawdę wie, co to jest piękno. Widzi je w każdym człowieku, na każdego patrzy w odrębny sposób. ... Pewnie już dużo słyszałeś o Janie Pawle II ... bo też dużo o Nim się mówiło, pisało ... A co Ty o Nim myślisz? Jak Go widzisz? Kim On jest dla Ciebie? Może spróbujesz żyć jak On ... (wcale nie musisz być Papieżem!), po prostu żyj według Jego hasła TOTUS TUUS – cały Twój! W tym hasle tkwi istota bycia w JEDNOŚCI z Bogiem, a przez to także z człowiekiem. Należać w całości do Boga, to także być blisko człowieka, żony, matki, męża, córki, syna, przyjaciela, etc. ... Sądzę, że już wiesz że tak naprawdę w życiu się liczy się – wieczność. Po to zostałeś stworzony! Po to Bóg dał Ci życie, byś pielgrzymował, byś szedł do Domu Ojca ... tak jak Papież. On zawsze jest w drodze, jest Pielgrzymem. Wiem, że nie możesz wsiąść do samolotu i polecieć na drugi kontynent ... a nawet gdybyś mógł, to nie odniesiesz takiego skutku jak Jan Paweł II.

Często najbliżsi są najdalszymi kontynentami, zupełnie nieznanymi, czekającymi na odkrycie ... więc podążaj do nich! Wyrusz w podróż do drugiego człowieka i odkryj w nim Boga. Będzie to z korzyścią dla niego ... i dla Ciebie!!

Jan Paweł II jest nieustraszonego w zdobywaniu bliźniego dla Chrystusa. Prowadząc nieustanny dialog z Bogiem, włącza się czynnie w życie całych społeczeństw, narodów, nie pomijając przy tym jednostek ... Ciebie!! Każde Jego słowo skierowane jest do Ciebie!!

Wybrałam dla Ciebie kilka Jego

słów, którymi zwraca się do Młodych całego świata. Ale są to słowa, które docierają do każdego, niezależnie od wieku. "Jeżeli nie będziecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa Niebieskiego ...". Niech słowa Ojca Świętego nie pozostaną w próżni ... włącz je do swojego życia, wpleć je w codzienność, pozwól im przemieniać siebie, dobrze?

"Strzeżcie się zasadzek świata, który dąży do wyzyskania lub wyczerpania Waszych zdecydowanych i usilnych poszukiwań szczęścia i sensu życia. (...) Nie trwajcie w bezczynności; podejmujcie odpowiedzialne zadania na wszystkich dostępnych wam polach w naszym świecie."

"Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa." Pomyśl ... a jeśli tylko Ty możesz zanieść komuś Miłość, jeżeli tylko Ty możesz komuś jako Miłość się objawić i uczynić jego życie sensownym, wypełnionym ... chyba warto żyć Miłością, żyć w Bogu, aby innym Go zanościć ...

I na koniec, odpowiedź na to, jak być człowiekiem miłości: "Trzeba pilnie odbudować świat życia wewnętrznego, inspirowanego i podtrzymywanego przez Ducha Świętego, karmionego modlitwą i skierowanego ku działaniu. To życie wewnętrzne musi być wystarczająco silne, aby mogło przetrwać różnorakie sytuacje, w których trzeba dochować wierności określonej wizji, a nie ulec presji otoczenia."

No..... mój kochany Człowieku! Masz chyba sporo do przemyślenia! Jestem z Tobą. Ufam, że będziesz mógł powiedzieć Totus TuusBogu, człowiekowi. Nie lękaj się. Patrz na Ojca Świętego – On w swojej starości, zmęczeniu, nadal jest wielki, silny i mocny bo zaufał. Jego życie jest piękne dzięki temu całkowitemu zaufaniu i oddaniu się Bogu!

Kończę. Póki jeszcze trochę pięknych, złotych liści zostało na drzewach polecę na spacer ... idziesz ze mną? Nie chciałbym wszędzie chodzić sam! Weź mnie z sobą!! Trzymaj się z Bogiem.

Twój Anioł M

Od redakcji:

Aniołku, przyszedł do Ciebie list. Szukaj wewnątrz numeru na str. 15.

NAJWAŻNIEJSZYM WYCHOWAWCĄ JEST ...

z o. Markiem mistrzem nowicjatu ze Zgromadzenia Ducha Świętego pod opieką Niepokalanego Serca Maryi CSSp

rozmawiają Gwidon, Jacek, Mietek i Wojciech

Redakcja: Na początku naszej rozmowy prosimy Ojca o podanie kilku informacji o początkach Zgromadzenia, regule i strukturze organizacyjnej.

Ojciec Marek: Powstanie naszego Zgromadzenia zostało ogłoszone w uroczystość Zesłania Ducha Świętego 27 maja 1703 roku przez księdza Klaudiusza Poullart des Places. Kiedy zakładał Zgromadzenie był jeszcze klerikiem i postanowił zaopiekować się duszami najbardziej opuszczonymi. Z czasem naczelną ideą Zgromadzenia była praca misyjna daleko poza krajem ojczystym, poza Francją skierowana na posługę ubogim. Od samego początku, wraz z dwunastoma towarzyszami polecił się opiece Ducha Świętego i Matki Bożej. Ksiądz Klaudiusz umarł bardzo młodo w wieku 30 lat, nie pozostawiając jeszcze reguły Zgromadzenia. Zostały jednak regulaminy, na podstawie których opracowano później prawa dla powiększającej się wspólnoty Zgromadzenia. To był pierwszy moment powstania naszego Zgromadzenia.

Ojciec Jakub Franciszek Maria Paweł Libermann (nawrócony Żyd) założył 25 września 1841 roku w Paryżu Stowarzyszenie Niepokalanego Serca Maryi. W uroczystość Zesłania Ducha Świętego roku 1848 oba Zgromadzenia połączyły się i powstało Zgromadzenie Ducha Świętego pod opieką Niepokalanego Serca Maryi i w takim kształcie działa do dziś. Ojciec Liebermann nadał "nowego ducha" Zgromadzeniu. Owocem pracy ojca Libermannego było pozostawienie, między innymi, około 2000 listów, które niektórzy zwą "Psalмами XIX wieku". Szczególną jego troską było zaopiekowanie się, po ogłoszeniu zniesienia niewolnictwa, porzuconymi duszami, którymi byli uwolnieni niewolnicy.

Teraz kilka słów o strukturze. Na czele Zgromadzenia stoi Generał, który urzęduje w Rzymie i ma 6 asystentów. Dalej Zgromadzenie dzieli się na okręgi. Większość okręgów nazywa się prowincjami. Nasz okręg w Polsce jest Prowincją, na czele której stoi prowincjał. Pomocą prowincjałowi służy Rada Prowincjalna. W Polsce mamy Seminarium (w Bydgoszczy przy ul. Kujawskiej) oraz 6 innych Domów Zgromadzenia. W Zgromadzeniu istnieją dwa rodzaje posług: ojca i brata. Przygotowanie do zostania

ojcem obejmuje studia filozofii, następnie nowicjat i cztery lata teologii. Ja sprawuję opiekę nad nowicjuszami. W nowicjacie, który trwa 1 rok skupiamy się przede wszystkim na formacji duchowej.



Rys. Godło Zgromadzenia

Czy Dom Nowicjacki ma swojego patrona?

Tak i jest nim bł. ojciec Daniel Brottier ze Zgromadzenia Ducha Świętego. Ojciec Daniel został wyniesiony na ołtarze przez papieża Jana Pawła II.

Czy kandydaci do Zgromadzenia odbywają postulat?

Tak. W przypadku, gdy przygotowują się do kapłaństwa są to studia filozofii, zaś ci którzy chcą być braćmi muszą odbyć dwuletni postulat w Chojnicach.

Czym cechują się współcześni kandydaci do Zgromadzenia?

Jestem młodym zakonikiem. Funkcję mistrza nowicjatu pełnię od ponad czterech lat, a rozpocząłem mając zaledwie dwa lata kapłaństwa. Korzystając z doświadczeń starszych braci i własnych obserwacji – trzeba stwierdzić, że wśród dzisiejszej młodzieży mniej jest, jak to się dawniej określało "łagodnych baranków". Są młodzieńcy, którzy działali w Oazie, czy też w innych grupach przy parafii, ale są i tacy, którzy jakby przed chwilą usłyszeli głos Boga.

Każdy z kandydatów jest inny i należy, chociażby z tego powodu każdego "traktować" indywidualnie. Pocieszając

jest to, że wśród młodych ludzi wciąż jeszcze jest zapał aby zostać kimś wyjątkowym, krótko mówiąc - świętym.

Jak dotychczasowe życie kandydatów wpływa na postępy w formacji?

Kandydaci przybywają z bardzo różnych rodzin. Zdarza się, że kandydat "święty" sprawia większe trudności formacyjne niż ten, dla którego to co się tu dzieje jest zupełnie nowe.

Można powiedzieć, że nowicjat po kursie filozofii jest dobrym rozwiązaniem. Kandydat jest wtedy po próbie odpowiedzi na podstawowe pytania: kim jestem, po co żyję, jaki jest mój najważniejszy cel w życiu?

Od czterech lat, w naszej formacji do kapłaństwa nowicjat poprzedzony jest studiami z filozofii. Sądzę, że dzięki temu kandydaci formacji nowicjackiej w sposób bardziej dojrzały podejmują życiowe decyzje.

Jest Rok Ducha Świętego. Jak ten fakt odczuwa się w Zgromadzeniu?

Nieustannie wołam: "Przyjdź Duchu Święty". Rok Ducha Świętego przeżywamy, podobnie jak wielu chrześcijan, prosząc w modlitwie o Jego moc. Są oczywiście z tej okazji zrobione np. gazetki. Była nocna adoracja w kościele przy ul. Kujawskiej przed Zesłaniem Ducha Świętego. Z uwagi na Rok Ducha Świętego, wśród seminarzystów europejskich naszego Zgromadzenia, był swego rodzaju konkurs.

Nasuwa się pytanie o to praktyczne działanie Ducha Świętego w naszym życiu. Co spowodowało, że Ojciec zna się akurat w tym Zgromadzeniu?

Każdy człowiek ma swoją niepowtarzalną drogę. Najpierw chciałem być kłownem (9 lat), potem marynarzem, ale kiedy miałem 13 lat to chciałem zostać księdzem. Takim czynnikiem wspomagającym moją decyzję było wspomnienie mojej mamy o moim wyzdrowieniu z ciężkiej choroby, kiedy miałem kilka miesięcy życia. Usilnie wówczas prosiła o wstawiennictwo Matki Bożej. Urodziłem się 26 sierpnia, więc fakt ten sprzyja dodatkowo mojemu wewnętrznemu przekonaniu. O ile dobrze pamiętam, po wspomnieniu mamy powiedziałem – "życie za życie". Dlatego Zgromadzenie Ducha

(cd. na str. 4)

(dokończenie ze str. 3)

Świętego? – Może dzięki PKP i pociągowi do Bydgoszczy, który miał 50 minut spóźnienia? Pomagając wysiąść z pociągu młodemu człowiekowi z plecakiem dowiedziałem się że jest klerykiem w Zgromadzeniu Ducha Świętego w Bydgoszczy. Miał on się przesiąść do drugiego pociągu, jednak wspomniane opóźnienie pociągu spowodowało, że dużo mogłem dowiedzieć się o tym Zgromadzeniu, nie ujawniając mojemu rozmówcy swoich zamiarów, by zostać księdzem. Kiedy spotkał się w murach klasztoru, był bardzo zdziwiony, że go znam, lecz szybko przypomniał sobie to nasze "dworcowe" spotkanie.

Ilu podopiecznych przewija się przez nowicjat?

W ostatnim czasie od 3 do 6 osób. Mniejsza, niż przed laty, liczba nowicjuszy jest najpierw wynikiem wydłużonego do dwóch lat postulatu, gdyż niektórzy odchodzą już wcześniej. Umieszczenie nowicjatu po kursie filozofii powoduje, że część kandydatów tak daleko nie dochodzi; jak też i to, że nie tylko w naszym Zgromadzeniu daje się zauważyć spadek liczby powołań.

Jakie przygotowanie trzeba mieć, aby sprostać obowiązkowi mistrza nowicjatu?

Najważniejszym Wychowawcą jest Duch Święty. My jesteśmy tylko narzędziem by pomóc wychowankom otworzyć się na działanie Ducha Świętego. Obejmując stanowisko mistrza nowicjatu zacząłem jednocześnie studia na kierunku teologii życia wewnętrznego, które - jak widzę - pomagają w pracy wychowawczej korzystać z osiągnięć psychologii. Tą wiedzą nie należy posługiwać się wprost. Nie wolno "psychologizować" spraw duchowych. Nieodzowną rzeczą dla kierownika dusz jest otwarcie się na człowieka i ukazanie własnym życiem jak należy miłować Chrystusa.

Czy można zapytać o sukcesy i porażki w tej pracy duszpasterskiej?

W ciągu ostatnich czterech lat śluby zakonne złożyło 18 nowicjuszy. Jeden z nich odszedł. Nie wiem, czy należy ten fakt uznać za sukces, czy niepowodzenie? Najważniejszym zadaniem jest pomóc młodemu człowiekowi odpowiedzieć na pytania: "Czego oczekuje od niego Bóg, czy to jest jego miejsce?" Staram się jak najlepiej to robić, choć zdaję sobie sprawę, że też popełniam błędy.

Mamy tutaj cały kompleks budynków, niektóre są zabudowaniami gospodarczymi. Są też i zwierzęta. Co to oznacza dla kandydatów na misjonarzy?

Oznacza to tyle, że muszą żyć wg zasady módl się i pracuj. Dla formacji duchowej ważna jest modlitwa, z którą ściśle łączy się praca fizyczna i intelektualna. Program dnia obejmuje pewne zajęcia, które wykonują nowicjusze na zmianę. Dyżur przy określonych czynnościach trwa miesiąc. Potem następuje zmiana. Wstajemy o 6.00. Później są modlitwy, Msza św. śniadanie, czynności gospodarcze, wykłady z różnych przedmiotów: prawo zakonne, liturgika, fonetyka pastoralna, języki: łaciński, grecki, francuski, teologia życia wewnętrznego, historia Zgromadzenia, propedeutyka teologii katolickiej, misjologia, reguła życia zakonnego, śpiew liturgiczny. Z każdego z tych



przedmiotów jest jedna godzina tygodniowo (czas nowicjatu nie jest typowym czasem studiów). Następnie jest czas modlitwy, obiad, rekreacja, różaniec, praca w gospodarstwie lub czas na studium indywidualne, półgodzinne czytanie Pisma św., spotkanie wspólnoty (czas poruszania różnych tematów przy kawie, czy herbacie). Pół godziny później przez trzy kwadransy jest czytanie duchowne, następnie czynności gospodarcze i inne zajęcia. O godzinie 18.30 są nieszpory, potem kolacja, rekreacja, o 20.30 milczenie, następnie o 21.00 modlitwa wieczorna. W niedziele i święta jest trochę inny program.

Czy w Domu jest telewizor, prasa?

Jest telewizor i jest prasa. Nowicjuszy zachęcam, aby przez czas nowicjatu korzystali tylko z prasy katolickiej. Gdy chodzi o dostęp do telewizji, to nowicjusze oglądają od czasu do czasu dziennik oraz na ogół wspólnie wybrany program, film fabularny czy też inne

ambitniejsze lub formacyjne programy.

A jak nowicjusze patrzą na kontakty z naszą parafią, np. jako bohaterowie "Żywego żłóbka"?

Ostatnio w Waszej parafii byliśmy na inauguracji roku akademickiego 1998/99. Pojawiamy się na Uroczystości Objawienia Pańskiego "Trzech Króli", kiedy nowicjusze występują w roli tychże króli. Mile wspominają to wydarzenie. Po liturgii jest czas na spotkanie "bohaterów" żłóbka w domu katechetycznym. Jest to dobre działanie duszpasterskie księdza Krzysztofa, który potrafi każdego na tym spotkaniu "wypunktować" i docenić.

Jak ludzie współcześni otwierają się na działanie Ducha Świętego, szczególnie w tym roku poprzedzającym zbliżające się wielkie wydarzenie trzeciego Millenium?

Trudno jest odpowiedzieć na to pytanie. Na szczęście wciąż są ludzie, którzy nie wyobrażają sobie życia bez pomocy Ducha Świętego.

Który z darów Ducha św. jest Ojcu najbardziej bliski?

Myślę, że męstwo.

Czy ma Ojciec jakieś hobby, zainteresowania, poza "pracą zawodową"?

Myślę, że można tu wymienić zamiłowania muzyczne, które dzisiaj zaniedbuję z braku czasu. Ukończyłem szkołę muzyczną I stopnia w klasie akordeonu. Lubię też grę na innych instrumentach, takich jak: pianino, organy, gitara (na poziomie podstawowym). Przez dwa lata trenowałem bieganie – długie dystanse. Udało mi się "przebić" przez różne szczeble eliminacyjne i dojść do mistrzostw Polski, gdzie zająłem 6 lokatę. Działo się to wszystko około roku 1985, zanim wstąpiłem do Zgromadzenia. Lubię sobie do dziś pobiegać raz czy dwa razy w tygodniu. Do nowicjatu przychodzą wciąż młodzi ludzie a mnie lat przybywa, niemniej muszą się "naganiać", żeby dorównać swojemu przełożonemu.

Pytanie niedyskretne ...

Sympatie były i wspominam je bardzo mile. Do dziś lubię potać się, kiedy mam okazję. Bo kiedy ma się trzy siostry to tę umiejętność nabywa się "chcąc nie chcąc".

A jakie ma ojciec marzenia misyjne?

W czasie diakonatu należało określić miejsce, gdzie chciałoby się pracować na misjach. Ja wybrałem Kamerun. Do dziś tam czekają na mnie. Myślę, że któregoś

(cd. na str. 5)

DUCH ŚWIĘTY W STARYM I NOWYM TESTAMENCIE

Wszystkie księgi Starego i Nowego Testamentu powstawały pod natchnieniem Ducha Świętego. Duch Święty jest więc obecny w Piśmie św. od pierwszej do ostatniej strony, pojawia się w momentach wyjątkowych,

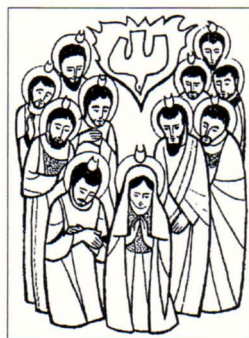
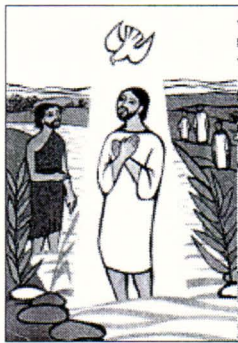
stanowiących fundamenty naszej wiary (stworzenie świata, zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie, chrzest Jezusa, Jego zesłanie towarzyszy narodzinom misji ewangelizacyjnej Kościoła). Nie sposób omawiać tu wszystkie biblijne odniesienia do Ducha Świętego, warto jednak zaakcentować te najbardziej istotne. Już na samym początku pierwszej biblijnej księgi – Księgi Rodzaju pojawia się jako Duch Boży unoszący się nad wodami: “Ziemia była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami” (Rdz 1,2). Również w Epilogu Apokalipsy św. Jana, kończącej Pismo Święte, jest o Nim mowa: “A Duch i Oblubienica mówią: <Przyjdź>” (Ap 22,17).

W Starym Testamencie najczęściej pojawiającymi się określeniami jest Duch Pana, Duch Boży lub tylko Duch. Działa on od początku stworzenia świata. Duchem napełniani są ludzie powoływani do pełnienia określonej misji. Besaleel, gdy został wybrany do budowy Namiotu Spotkania i Arki Przymierza: “I napełniłem go duchem Bożym, mądrością i rozumem, i umiejętnością wykonywania wszelkiego rodzaju prac...” (Wj 31,3). Siedemdziesięciu starszych Izraela przeznaczonych do pomocy Mojżeszowi otrzy-

muje natchnienie prorockie: “A gdy spoczął na nich duch, wpadli w uniesienie prorockie” (Lb 11,25). Jozue, gdy został wyznaczony do kierowania społecznością Izraela, jako następca Mojżesza: “Weź Jozuego, syna Nuna, męża, w którym prawdziwie mieszka Duch” (Lb 27,18). Gedeon, przygotowując się do zwycięskiej walki z Madianitami, ocalając tym samym lud Izraela: “Ale duch Pana ogarnął Gedeona” (Sdz 6,34). Czy wreszcie Dawid, gdy został namaszczony przez Samuela: “Począwszy od tego dnia duch Pański opanował Dawida” (1Sm 16,13). Tenże Dawid, w ostatnich słowach swojego życia mówi: “Duch Pański mówi przeze mnie i Jego słowo jest na moim języku” (2Sm 23,2).

Duch Święty, poczynając od Księgi Emmanuela (Iz 6-12), jest obecny także w starotestamentowych zapowiedziach przyjścia Mesjasza. Dotyczą one zarówno poczęcia Mesjasza przez niewiastę napełnioną Duchem Świętym: “I spocznie na niej Duch Pański...” (Iz 11,2), jak również głoszenia przez Chrystusa Dobrej Nowiny: “Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę...” (Iz 61,1). U Proroków znajdujemy również zapowiedzi zesłania Ducha Świętego: “I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza...” (Ez 36,25).

Starotestamentowe zapowiedzi wypełniają się przyjściem Mesjasza –



Jezusa Chrystusa. Poprzedza Go jednak Jan – Prorok i Chrzciciel, który “już w łonie matki napełniony będzie Duchem Świętym” (Łk 1,15) i zapowiada nadejście Tego, który “chrzczyć was będzie Duchem Świętym” (Mk 1,8). Duch Święty, poprzez swoją łaskę, przygotowuje Maryję do narodzenia Zbawiciela, w Nim bowiem i przez Niego poczęła i zrodziła Syna Bożego: “znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego” (Mt 1,8). Początkiem misji Jezusa jest chrzest przyjęty od Jana i namaszczenie Duchem Ojca: “W chwili, gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na siebie” (Mk 1,10). W swoim nauczaniu Jezus także kieruje uwagę na Ducha Świętego, podkreślając: “Dlatego powiadam wam: Każdy grzech i bluźnierstwo będą odpuszczone ludziom, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie odpuszczone. Jeśli ktoś powie słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym” (Mt 12,31-32). Zaś w obliczu swojej śmierci Jezus obiecuje przyjście Ducha Świętego: “A Pocieszyciel, Duch

Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem” (J 14,26). I rzeczywiście, w dniu Pięćdziesiątnicy, zapowiedź została zrealizowana: “I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić” (Dz 2,4). W ten sposób, po śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, została rozpoczęta misja Kościoła.

Bogdan

Od autora: Rysunki pochodzą z kolekcji "Rysunki na komputer", WAM, Kraków 1997

(dokończenie ze str. 4)

dnia tam pojedę lub do innego dalekiego kraju.

Czy w nowicjacie uczy się kandydatów na misjonarzy, jakiś nietypowych umiejętności, które mogą okazać się szczególnie przydatne na misjach?

Myślę, że są takie prace, choćby praca w Domu Pomocy Społecznej czy w Hospicjum w Bydgoszczy.

Na co warto było by zwrócić uwagę w życiu?

Każdy musi przebyć drogę, wyjątkową

drogę – może bardzo krętą i wyboistą? Dzisiaj szczególnie potrzebujemy wyciszenia, aby usłyszeć – nazwę to – “Szlachetny Głos” wpisany w serce każdego z nas. To “Głos” dobry, który chce do nas mówić. Dajmy Mu szansę, spotykając się z Nim w ciszy, na modlitwie, przy swoich codziennych czynnościach. Kiedy Bóg jest na właściwym miejscu w naszym życiu, wszystko jest na swoim miejscu.

Warto tu wspomnieć o ciszy w kościele, na spotkaniach liturgicznych. Są takie momenty, np. w akcji liturgicznej Mszy

świętej, gdzie chciałoby się mieć chwilę ciszy nie zagadanej, nie zaśpiewanej. Weźmy choćby czas po kazaniu, czy czas po Komunii Św.

Słuszne spostrzeżenie. Jedno z ważnych zadań czasopism parafialnych jest pomoc w przeżywaniu liturgii zarówno świeckim jak i duszpasterzom.

Serdecznie dziękujemy za rozmowę.

I ja dziękuję, Bóg zapłać

Od redakcji: Rozmowę przeprowadzono 26 października 1998 r. w Domu Nowicjackim w Chełmszczone.



Redakcyjna sonda

JAN PAWEŁ II

ODNOWICIEL

Warszawa, 2 czerwca 1979 rok. Ojciec Święty rozpoczyna swą pierwszą pielgrzymkę po Polsce.

Stoimy, ja i moi bliscy, na udostępnionym przez ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego, podwórku przy ul. Miodowej.

W otwartym oknie wystawiony telewizor. Wszyscy wpatrzeni jesteśmy w ten przedmiot, w oczekiwaniu na lądowanie samolotu, którym leci Ojciec Święty. Wreszcie jest samolot, krąży chwilę nad lotniskiem, ląduje. Otwierają się drzwi i staje w nich ON – Papież. Serce tłucze mi się w piersi, ściska coś w gardle. Ojciec Święty, uśmiechnięty schodzi powoli po stopniach, staje i pada na kolana całując ziemię. Oczy zalewają mi się łzami. Skrępowana, biorę chusteczkę, patrzę na stojących obok ludzi – starsi panowie, kobiety, młodzi ludzie; wszyscy – płaczą. Ogromne wzruszenie.

Potem była Msza święta na Placu Zwycięstwa, homilia i znamienne, wstrząsające słowa: "Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!"

Po Eucharystii stanęliśmy na Krakowskim Przedmieściu, którą Ojciec Święty miał przejeżdżać. Stałam blisko krawężnika. Po chwili usłyszałam ten charakterystyczny falujący niepokój, co oznaczało zawsze zbliżanie się Papieża. Już widzę biały otwarty pojazd, a w nim stojące dwie postacie. Postać biała Ojca Świętego i purpurowa ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Dwie kochane wielkie osoby.

Ojciec Święty odwraca się to w jedną, to w drugą stronę i błogosławi stojących ludzi. Odwraca się także w naszą stronę, błogosławi i patrzy na mnie. Jego uważne, życzliwe spojrzenie wywołało we mnie uczucie ogromnego ciepła. W tym momencie był tylko On i ja... Chciałam zatrzymać Go... A on już odwraca się – błogosławi ludzi po drugiej stronie ulicy. Były inne spotkania z Ojcem Świętym, ale kiedy mi trudno, kiedy źle, tamto Jego spojrzenie przychodzi mi zawsze z pomocą.

Gabla

(ciąg dalszy na str. 10)

Listopadowe świętowanie

“ŚWIĘTO ZMARŁYCH”, CZY WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

Kalendarz roku liturgicznego w Kościele obejmuje wiele ważnych dni, tj. uroczystości, świąt, wspomnień. Dni te mają swoją hierarchię i święto ustępuje miejsca uroczystości, jaki i dzień wspomnienia - dniu świątecznemu. Mówimy więc, że jest np. Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego (najważniejszy dzień w Roku Kościelnym), czy też, że jest święto Ofiarowania Pańskiego (2 lutego – popularnie, Matki Boskiej Gromnicznej). Są też dni wyznaczone wspomnieniom, np. 25 września przypada wspomnienie obowiązkowe błogosławionego Ładysława z Gielniowa, patrona Warszawy.

Jak co roku 1 listopada przypada Uroczystość Wszystkich Świętych, zaś 2 listopada Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych – Dzień Zaduszny. Ile czasu musi jeszcze upłynąć, aby powszechnie dostępne informatory, jak to się mówi “media”, tj. prasa, radio czy telewizja nauczyły się prawidłowo informować o ww. dniach? Nie przeżyłem jeszcze takiego roku, aby media nie ogłaszały “święta zmarłych”, a jest to podstawowy błąd w informowaniu. Kiedy do tego uświadomimy sobie, że każda informacja jest jednocześnie formacją, skala dezinformacji (przekręcenia informacji) jest jeszcze większa. Każdy odbiorca takich “informacji” jest niejako formowany na opak. Ma on uczestniczyć w “święcie zmarłych”, którego przecież nie ma.

Warto też przy okazji zaznaczyć, że taka “informacja” sugeruje sposób świętowania. Inaczej bowiem podchodzimy do uroczystości, święta, czy też wspomnienia. Ważne jest więc kto nieprawidłowo informuje, gdyż przez tę informację wskazuje nam jak mamy zachowywać się. Nie trudno więc dostrzec, że kiedy ogłasza się “święto”, którego nie ma – ludzie “po swojemu” interpretują tę wiadomość, jak też i “po swojemu” świętują. Są więc takie przypadki świętowania, które sprowadzają się do czynności zewnętrznych: posprzątania grobu i wokół niego, złożenia kwiatów, wieńca i znicza, powspominania zmarłej osoby. I co dalej? Dalej winno być właśnie to, co należy robić w dniu uroczystym. Wcześniej należało pójść do kościoła, przeżyć Sakrament Pojednania, czyli należyście przygotować się duchowo do tej Uroczystości Wszystkich Świętych

Pierwszy listopada jest to dzień Wszystkich Świętych, tj. i Piotra i Pawła, Antoniego i Franciszka, Gabriela i Rafała, Józefa, Anny, Barbary, Katarzyny i Nikodema ... Znam takie osoby, które w tym dniu składają sobie życzenia imiennowe.

Drugi listopada jest to dzień poświęcony zmarłym, których w tym dniu szczególnie wspominamy. Są to dni, które skłaniają ludzi żyjących do duchowego kontaktu z innymi, czy to z żyjącymi czy ze zmarłymi. Nie kwiat, czy wieniec, które są ważne, ale usposobienie duchowe pomagają nam dobrze przeżyć te dni. Czynności zewnętrzne mają jedynie charakter pomocniczy. Można być bowiem, w tych dniach, bardzo blisko zmarłej osoby, której doczesne szczątki spoczywają gdzieś daleko, wiele kilometrów od nas i wiele lat temu to nastąpiło.



Myślę sobie również, że właśnie takie duchowe podejście do tych dni ma także wymiar patriotyczny. Możemy być jednakowo wdzięczni: pierwszym królom polskim – za to, że kładli podwaliny państwa polskiego, wszystkim uczestnikom powstań narodowych – za podtrzymywanie ducha polskiego, jak i poległym i pomordowanym za ojczyznę w bieżącym stuleciu – za krew przelaną po to, abyśmy byli wolni. Możemy też być wdzięczni i bliscy jednocześnie tym, którzy żyli blisko nas, dziadkom, rodzinom, rodzeństwu, przyjaciółom ... Kiedy tak będziemy nastawieni, wtedy te pierwsze dni listopada nabiorą właściwego wymiaru, refleksji nad życiem i śmiercią, będą dniami spotkania i żywych i zmarłych, będą takimi dniami, które przewiduje kalendarz Kościoła. Dobrze jest więc doświadczać obecności Wszystkich Świętych, wspominać Wiernych Zmarłych. Każdy z nas jest bowiem powołany, aby być świętym przez duże “Ś”.

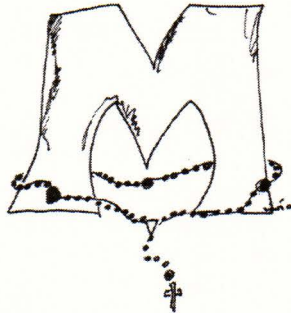
Fred

NIE CHCE SIĘ WIERZYĆ ...

Kilkanaście dni temu minęło 20 lat od wyboru Polaka na Stolicę Piotrową. Poprosiłem tatę by wrócił wspomnieniami do tamtego październikowego wieczoru sprzed dwóch dekad. Jak teraz z perspektywy czasu przypomina sobie tamto wydarzenie?

Tak. To naprawdę minęło już 20 lat. Powiem szczerze, że aż nie chce się wierzyć w tak szybko umykający czas. A jednak. Pamiętam doskonale tamten wieczór. Tego nie zapomni chyba nikt, kto wtedy żył i cokolwiek kojarzył z tego co się wokół niego dzieje. 1978 rok przypadł na zupełnie inne czasy. Wielu ludzi musiało zrewidować swoje podejście do zagadnień wiary oraz do istnienia takiej "instytucji" jak Kościół Katolicki.

Muszę przyznać, że pierwsza telewizyjna informacja o Papieżu Polaku w państwowej telewizji wywołała u mnie dość mieszane uczucia. Oprócz nieopisanego oczywiście radości wkradła się nutka niepokoju. Jak to teraz będzie? Jest to jednak epokowe wydarzenie. Jak w tym



systemie politycznym zostanie to przyjęte i jak będzie ogłoszone, że Polak piastuje najwyższą godność w nie lubianym z założenia Kościele?

I właśnie wtedy ku mojemu zaskoczeniu i zadowoleniu niemała rzesza ludzi dowiedziała się z oficjalnych źródeł masowego przekazu co to właściwie jest Konklawe, kto to jest Biskup Rzymu, jaką rolę spełnia i kim jest dla świata. Wiele osób z kierowniczych gremiów państwa i (o zgrozo) partii musiało w publicznych i oficjalnych wystąpieniach przyznać, że wiedzą cośkolwiek o katolikach w naszym kraju. Nagle w radiu i telewizji zaczęły ukazywać się informacje o nowo wybranym Papieżu. Przytaczano Jego życiorys, drogę kapłańską i zaczęto doceniać fakt, że Polak jest tym, który zastępuje Boga na ziemi. Nadszedł wreszcie dzień w którym musiano (chcąc nie chcąc) przeprowadzić transmisję z Mszy Świętej Pontyfikalnej. Wtedy chyba cała Polska zasiadła przed telewizorami.

Ulice były wyludnione jak (przepraszam za porównanie) w czasie meczów reprezentacji pana Kazimierza Górskiego. Na pewno nie będę oryginalny w twierdzeniu, iż cała Polska w tamtym momencie sercami była wtedy w Watykanie na Placu Świętego Piotra.

Patrząc z perspektywy tych dwudziestu lat na Pontyfikat Papieża Jana Pawła II należy powiedzieć, że (nie chcę powtarzać wytartych już nieco zwrotów) Jego dzieło bratania narodów przekroczyło wszelkie dotychczasowe wyobrażenia o możliwościach człowieka całkowicie oddanego Bogu i służbie ludzkości. Czy jest na tym świecie zakątek w którym obce byłoby imię Papieża Pielgrzyma?

Czy jest na ziemi człowiek, choćby i niewierzący, który nie słyszał o przeogromnym charyzmacie Ojca Świętego? I tak po ludzku. Czy jest taki człowiek, który po doświadczeniu tylu cierpień zachował w sobie tyle mądrości, radości życia i humoru? Dziękujemy Bogu za dar jakim jest NASZ PAPIEŻ.

Nic tu chyba nie można dodać ani ująć.

Wojciech

Po rekolekcjach odpustowych

ODPUSTOWE RACHUNKI

Nadszedł czas kolejnego, piętnastego już odpustu parafialnego. Tegorocznym rekolekcjonistą był ks. Bogusław Patoleta, autor książki "Odpusty wg Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II", wydanej przez wydawnictwo Bernardinum w Pelplinie w 1998 roku. Rekolekcje trwały od niedzieli - 4, do środy 7 października br. Głównym tematem rekolekcji była aktualna nauka Kościoła o odpustach oraz inne tematy rekolekcyjne, takie jak np. dobra spowiedź.

Z zainteresowaniem słuchałem księdza rekolekcjonisty, który każdego dnia rekolekcji poruszał inne tematy. Było więc o tym: "Dlaczego w Kościele są odpusty", "Czym właściwie są odpusty", "Jaki jest cel i znaczenie odpustów w życiu człowieka wierzącego". Podawał też różne przypadki uzyskiwania odpustu czy to cząstkowego, czy też zupełnego oraz warunki, jakie trzeba spełnić, aby taki odpust uzyskać.

Wielokrotnie w Kościele słyszemy informacje, że wtedy a wtedy można uzyskać odpust czy to za żyjących czy zmarłych pod zwykłymi warunkami. Nie zawsze jednak pamiętamy jakie są to warunki (np. dla odpustu zupełnego są to: stan łaski uświęcającej, Msza i komunie św., wyzbycie się jakiegokolwiek

przywiązania do grzechu - nawet powszedniego, modlitwa w intencjach Ojca Św. i modlitwa w intencji osoby objętej odpustem). Myślę, że to co usłyszeliśmy przyda się wszystkim.

Każdego dnia, oprócz tematyki odpustowej, poruszane były też inne sprawy. Szczególnie zapamiętałem dzień, w którym rekolekcjonista mówił o Sakramencie Pojednania. Wymieniając warunki, które trzeba spełnić, aby dobrze przeżyć ten sakrament, a jest ich pięć: rachunek sumienia, żal za grzechy, postanowienie poprawy, wyznanie grzechów (spowiedź) i zadośćuczynienie Bogu i ludziom, stwierdził, że wszystkie są jednakowo ważne.

Cennym dopowiedzeniem do rachunku sumienia było rozróżnienie grzechów, co do relacji w jakich one powstają. Okazuje się, że grzechy powstają w relacji człowieka do Boga, do innych ludzi (wspólnoty) oraz w relacji człowieka do siebie samego. Tak rozumiane okoliczności przejrzyście ujmują miejsca, w których dochodzi do grzechów, jako braku miłości lub jej niedostatku.

Można więc korzystając z tego sposobu rozumowania uznać, że np. przekroczenie V przykazania Bożego "Nie

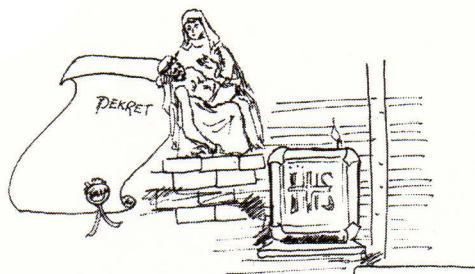
zabijaj" obejmuje wszystkie trzy relacje. Można powiedzieć: nie zabijaj Pana Boga. Okazuje się, że można tak grzeszyć przeciw Bogu, stwierdzając, że Bóg umarł. Piąte przykazanie w relacji do drugiej osoby narusza się na co najmniej dwa sposoby, poprzez zadanie śmierci fizycznej drugiemu człowiekowi, lub też śmierci duchowej. W stosunku do samego siebie można to przykazanie przekraczać w ten sposób, że ulega się różnym nałogom, np. poprzez nadużywanie alkoholu.

Najbardziej ucieszyła mnie informacja, która dotyczyła "jakości" spowiedzi, czyli wyznania grzechów. Rekolekcjonista stwierdził, że miarą tego czy dobrze odbyliśmy spowiedź jest to, czy gdybyśmy zaraz po niej spotkali się "oko w oko" z Panem Jezusem mielibyśmy jeszcze coś do powiedzenia, jeśli nic - znaczy to, że wszystko było dobre.

Warto więc uczestniczyć w takich ćwiczeniach duchowych, szczególnie rekolekcyjnych. Zawsze znajdzie się tam coś nowego, coś co ubogaci nas, da nowe spojrzenie na nasze życie i postępowanie.

Jestem również wdzięczny księdzu Proboszczowi za zaproszenie tak wymagającego rekolekcjonisty, który jak sam stwierdził, także poddaje się ćwiczeniom, które sam prowadzi.

Adam

**BIURO PARAFIALNE**

Jest wspólnotą osób duchownych i świeckich istniejącą w celu służenia mieszkańcom w formalnym załatwianiu spraw związanych z istnieniem i funkcjonowaniem życia parafialnego.

Każdego dnia spotyka się z interesantami ks. Proboszcz w godz. 9.00 - 10.00 oraz wyznaczony ks. dyżurny w godz. 16.00 - 17.00.

Po południu księdzu pomagają panie Maria i Irena. Są upoważnione do wystawiania zaświadczeń, przyjmowania intencji mszalnych, ustalania terminu ślubu, załatwiania formalności związanych z sakramentem chrztu św., przygotowania i wydawania kartek do spowiedzi wielkanocnej.

Informujemy osoby, które nie miały okazji zetknąć się z biurem, że mieści się ono na parterze budynku katechetycznego, po lewej stronie korytarza.

Biuro czynne jest od poniedziałku do piątku włącznie. Zatem w soboty i niedziele biuro jest nieczynne.

Irena G

ZESPÓŁ SYNODALNY

W historii Kościoła sprawy o szczególnie doniosłym znaczeniu omawiano i rozstrzygano na synodach powsechnych, diecezjalnych i plenarnych. (synod to greckie *syn* – razem i *hodos* – droga)

Z inicjatywy Prymasa Polski Drugi Synod Plenarny dla diecezji polskich został uroczystie otwarty przez Jana Pawła II 8 czerwca 1991 roku. Synod zrodził się z pilnej potrzeby refleksji nad Kościołem, jako "urzędem" kształtowania nowej świadomości, nowej ewangelizacji (nowa ewangelizacja to: nowy entuzjazm, nowe metody, nowe podmioty).

W 1995 roku, z woli Metropolity Gnieźnieńskiego zostaliśmy "włączeni" w III Powojenny Synod Archidiecezji Gnieźnieńskiej.

W naszej wspólnotcie, parafialny zespół synodalny powstał w 1992 roku. Koło liczy kilkanaście osób. Spotykamy się w trzeci czwartek miesiąca. Naszym kościelnym opiekunem i "strażnikiem" depozytu wiary jest ks. Grzegorz

Kuliński.

Rozważamy aktualne zadania Kościoła i "znaki czasu" wg zasady:

- zamysł Boży i nauka Magisterium Kościoła
- część socjologiczna – tj. stan faktyczny, zjawiska
- część pastoralna – co zrobić?, propozycja rozwiązań.

Poprzez wspólną modlitwę, refleksje i wnioski staramy się pogłębiać przyjaźń z Jezusem Chrystusem i żyć "tu i teraz". Czynimy to jak umiemy i na ile pozwalają na to nasze siły. Jest to formacja duchowa, intelektualna i apostolska.

Zespół jest otwarty na przyjmowanie nowych członków, niesienie i dzielenie się Prawdą Ewangelii. Zapraszamy osoby zatroskane o Kościół i jego misję.

Ryszard

GRUPA AA "ZEFIR"

Grupy AA zaczęły funkcjonować w Stanach Zjednoczonych w 1935 roku. Obecnie grupy te skupiają na swoich spotkaniach około 3 miliony osób w różnych krajach. Podstawową formą działalności są spotkania, podczas których uczestnicy dzielą się swoimi doświadczeniami wychodzenia z choroby alkoholowej. Stwierdzają, że alkoholizm jest chorobą nieuleczalną. Uczestnictwo w grupach AA powstrzymuje ich od spożywania alkoholu. Metodą pracy jest tzw. praca wg programu 12 kroków lub praca z programem 12 tradycji.

W naszej parafii Grupa AA "Zefir" istnieje od 6 lat. Dzięki uprzejmości Proboszcza parafii Matki Bożej Królowej Męczenników korzysta z salki katechetycznej na II piętrze. Członkowie grupy organizują spotkania przy kawie w każdy wtorek o godz. 18.00.

W każdy poniedziałek o godz. 18.00 mogą przychodzić członkowie rodzin alkoholików, ich znajomi, którzy chcieliby uzyskać poradę w sprawie nakłonienia alkoholików do uczestnictwa w grupie AA. Uczestnictwo jest dobrowolne. W grupie AA "Zefir" na spotkania przychodzi od 10 – 15 osób obu płci.

GG

ZESPÓŁ IZRAEL

Zespół IZRAEL powstał w naszej parafii w 1992 roku z inicjatywy Karoliny Licy. Opiekunem duchownym jest obecnie Ks. Grzegorz Kuliński.

Zespół tworzy muzykę do poezji Ks. Jana Twardowskiego, którą to ponad rok temu wydał na swojej pierwszej kasecie "...na ból głowy". Utwory zespołu cieszą się dużą popularnością wśród przedstawicieli wszystkich pokoleń o czym świadczy wiele nagród (w tym kilka głównych) zdobywanych na festiwalach pisenki religijnej i poezji śpiewanej w całym kraju. Zespół tworzy muzykę ambitną i niekomercyjną co powoduje wzrost zainteresowania ich twórczością i coraz to lepsze propozycje koncertowe. Być może już niebawem usłyszymy ich w Teatrze Polskim w Bydgoszczy jako support koncertu Ewy Urygi i Mieczysława Szczecińskiego.

W tej chwili zespół opracowuje materiał do swojej nowej płyty. Na pozytywny odbiór publiczności i jury wielu festiwali z pewnością wpływa bogate instrumentarium, takie jak: gitara akustyczna, gitara basowa, syntezatory, perkusja i saksofon. Ostatnio z pewnością wielu z nas uchwyciło nowe brzmienie perkusji, a co uważniejsi dosłyszeli również oryginalne dźwięki drugiego saksofonu. Są to dwie nowe osoby grające w zespole, które być może przyczynią się do jego dalszego rozwoju.

Od połowy miesiąca zespół rozpocznie próby w nowej sali w piwnicach naszego kościoła, która właśnie jest przygotowywana w tym celu.

Zwracamy również uwagę wielu, szczególnie młodych ludzi, na to, że zespół chętnie uświetnia uroczystości ślubne. Osoby zainteresowane kierujemy do Piotra Jareckiego pod nr telefonu - 0501 012 033.

Mamy nadzieję, że już niebawem na naszych łamach ukaże się obszerniejszy materiał dotyczący planów tych młodych ludzi, którzy z taką pasją angażują się w artystyczną działalność.

Piotr

**KOŁO PRZYJACIÓŁ
RADIA MARYJA**

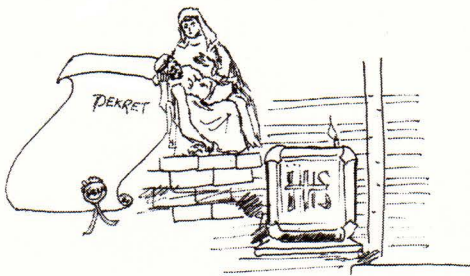
Koło Przyjaciół Radia Maryja jest w naszej parafii w zasadzie sekcją Grupy Parafialnej DĄB. Celem naszej działalności jest przybliżenie parafianom, którzy jeszcze nie zdołali zaprzyjaźnić się z Radiem Maryja, fenomenowi tego radia.

Głównymi nurtami w programie Radia Maryja są: katecheza, modlitwa i stały kontakt ze słuchaczami.

Jednakże nie wystarcza

(dokończenie na str. 9)

(dokończenie ze str. 8)



sluchanie radia, trzeba być we wspólnotcie, aby stać się Kościołem - trzeba tę wspólnotę tworzyć. Radio Maryja w tym nam przewodzi, działa dla każdego z nas aby pomóc nam w życiu.

Co jest takiego w tym radiu czego nie ma w innych rozgłośniach? Sekret jest łatwy do rozszyfrowania: Radio Maryja wyrosło z narodu i żyje jego sprawami, chce służyć a nie manipulować, jednoczyć a nie dzielić. Stań się przy człowieku, przywracając mu własną historię, ucząc odpowiedzialności za dziedzictwo, któremu na imię Polska.

Działalność naszego Koła polega na:

- włączaniu się we wszystkie akcje prowadzone w parafii,
- dostarczaniu parafianom nowości wydawniczych dostępnych w Radiu Maryja w Toruniu takich jak: miesięcznik Rodzina Radia Maryja wydawany w kolorze przez Fundację "Nasza Przyszłość" ze Szczecinka, czy przepięknie redagowany "Różaniec" - autorstwa sióstr Loretanek z Warszawy. Posiadamy książki m. in. 16 tomowe dzieło pt. "Poemat Boga Człowieka" Marii Waltorty, kasyety magnetofonowe i video.
- Organizujemy pielgrzymki, bo Radio Maryja modli się i pielgrzymuje na szlakach jasnogórskich i rzymskich, a także na szlakach wielu sanktuariów polskich i do wielu innych miejsc modlitwy.

Zainteresowanych serdecznie zapraszamy do współpracy.

Maria Hanna

KOŚCIELNI

Kościelni - osoby, które w parafiach czasem giną pośród tłumów i nie są zbyt zauważalni. Są jednak w każdej parafii. Nie inaczej jest i u nas. Panowie kościelni spełniają wiele niezbędnych funkcji. Zaczniemy jednakże od początku dziejów naszej parafii.

Na samym wstępie natykamy się na nie lada ciekawostkę. Pierwszym kościelnym w naszej parafii była ... kobieta. Nieżyjąca już niestety śp. pani Danuta Kołacz. Następnie dołączył do niej również nie żyjący pan Adam

Karkowski. Od momentu powstania starej kaplicy mieliśmy 3 kościelnych. Obecnie jest 4 stałych panów kościelnych, a w razie potrzeby wspiera ich w pracy 2 panów pomagających.

Do najważniejszych obowiązków kościelnych należy przygotowanie wszystkich niezbędnych rzeczy do odprawienia Mszy Świętej. Musi być przygotowany czysty kielich, czyste nakrycia na ołtarz, (np. puryfikater). Wino i woda powinny być w ampułkach a na ołtarzu muszą być zapalone świece. Poza tym kościelni pomagają księdzu przy ubieraniu się do mszy. Bywa i tak, że zbierają kolektę a i czasem służą do Mszy jako ministranci. Nieoceniona jest ich pomoc w czasie chrztów, ślubów czy pogrzebów. Do ich obowiązków należy także dbanie o zaopatrzenie w komunikanty i wino mszalne.

Ich zasługą jest także sprawne działanie mikrofonów, całego nagłośnienia i oświetlenia świątyni. Dbają o porządek wokół kościoła, a gdy trzeba pomagają choćby przy odgarnianiu śniegu. Największym obciążeniem dla kościelnych są okresy świąt. Przygotowanie całej oprawy pochłania wiele czasu i pracy. Na zakończenie trzeba jeszcze dodać, że panowie kościelni pracują w parafii na chwałę Bożą nie otrzymując za to wynagrodzenia. Tak więc legendy o lukratywnych zarobkach kościelnych należy włożyć między bajki.

Wojciech

OAZA MŁODZIEŻY

Oaza jest nazwą potoczną Ruchu Światło - Życie, którego założycielem jest ks. prof. Franciszek Blachnicki. Obecny kształt Ruchu stanowi sumę doświadczeń ks. Blachnickiego w pracy duszpasterskiej. W latach 60-tych utworzył Krucjatę wstrzemięźliwości. W 1963 powstała Oaza Niepokalanej dla dziewcząt i Oaza Nowego Życia dla chłopców.

W naszej parafii Ruch Światło - Życie obchodził 10-lecie swojego istnienia. Całoroczna formacja obejmuje spotkania w małych grupach na różnych poziomach formacyjnych: Oaza Dzieci Bożych (10 - 14 lat) - w naszej wspólnotcie są dwie takie grupy, Oaza Młodzieży (15 - 19 lat) i Oaza Studentów i młodzieży pracującej obejmująca formacje:

- Etap ewangelizacji, którego podsumowaniem są letnie rekolekcje - 0 stopnia
- Oaza Nowego Życia I stopnia, której owocem jest osobiste przyjęcie Jezusa jako swego Pana i Zbawiciela.

- dwuletnia formacja wg 10 kroków ku dojrzałości chrześcijańskiej zakończona oazą II stopnia
- Oaza III stopnia wprowadzająca w życie Kościoła - wspólnoty.

Po zakończonej formacji młodzież podejmuje posługę w różnych diakoniach. W naszej wspólnotcie działają między innymi diakonie: ewangelizacji, muzyczna, artystyczna i inne. Wspólnota liczy ok. 50 osób. Ta duża grupa dzieli się na dziewięć mniejszych, z których każda ma swojego animatora odpowiedzialnego za spotkania.

Wszyscy gromadzą się w piątek na spotkaniu ogólnym o godz. 19.00, potem wspólnie uczestniczą w Eucharystii o godz. 20.00, a w pierwsze piątki miesiąca o godz. 19.30.

Nad całością czuwa Duch Święty ze swoim pomocnikiem ks. moderatorem Grzegorzem Kulińskim.

GG

PARAFIALNA RADA DUSZPASTERSKA

Obecna Parafialna Rada Duszpasterska istnieje od września 1993 roku. Zgodnie ze statutem jest organem doradczym ks. Proboszcza i jest miejscem aktywnego, współodpowiedzialnego zaangażowania świeckich w posłannictwo zbawcze Kościoła.

W skład Rady wchodzi ks. Proboszcz (z urzędu jest przewodniczącym) oraz przedstawiciele wspólnot działających na terenie naszej parafii.

Rada powoływana jest na trzy lata i jej skład zaproponowany wcześniej przez ks. Proboszcza zatwierdzany jest przez ks. abpa Henryka Muszyńskiego.

Parafialna Rada Duszpasterska liczy 15 członków i spotyka się na zebraniach raz na kwartał. Z posiedzeń sporządza się protokoły, które przedstawia się Biskupowi podczas wizytacji kanonicznej.

Do najważniejszych zadań Rady należy między innymi inspirowanie inicjatywy apostołskiej wśród parafian, wspomaganie duchowieństwa w pracy duszpasterskiej, wyrażanie opinii w sprawach parafii, wysuwanie propozycji i wniosków dotyczących udoskonalenia pracy parafialnej, uzyskanie możliwej i pełnej oceny stanu religijno-moralnego parafii.

Sprawy materialno-gospodarcze podlegają 3 osobowej Radzie Ekonomicznej, która wchodzi w skład Rady parafialnej.

**(DOKOŃCZENIE
W NAJBLIŻSZYM NUMERZE)**



Redakcyjna sonda

JAN PAWEŁ II

MÓWCA

Papież jest postacią wyjątkową, nie tylko na tle naszego stulecia. Mamy Papieża, który mówi słowa przepojone Bożym Duchem, często są to prorocze słowa. Jest dobrze przygotowany do głoszenia Bożego Słowa. Jest to słowo wsparte modlitwą, jak również wielogodzinnymi studiami Biblii i różnych dokumentów. Ten Papież wspaniale realizuje benedyktyńskie zawołanie "módl się i pracuj".

o. Marek

NIEZWYKŁY CZŁOWIEK

Jestem bardzo szczęśliwa, że mnie i wielu współczesnym Polakom w tysiącletniej historii naszego Kościoła wypadło żyć właśnie wtedy, kiedy następcą św. Piotra jest Papież - Polak, człowiek niezwykły.

Aniela - emerytowana księgowa

SKUTECZNY

Papież Jan Paweł II odmiennie niż jego poprzednicy rozumie sprawowanie funkcji głowy Kościoła. Wypadło mu podjąć tę godność w świecie pełnym sprzeczności i częściowo zniewolonej Europie. Odrzucił lekturę, przesiadł się do samolotu, samochodu i helikoptera, by skutecznie likwidować sprzeczności i podziały. Udało mu się przyczynić do likwidacji zniewolenia Polski i zbliżyć do siebie ludzi wyznających różne religie.

Jacek - nauczyciel

KONTAKTOWY

Kiedy patrzę na Papieża przemawiającego do tłumów wpatrzonych w niego z uwielbieniem, skupionego w modlitwie, cierpiącego, uśmiechniętego, dowcipkującego słowem, gestem, mimiką, myślę o jego umiejętności nawiązywania kontaktu z ludźmi. Jego autorytet moralny nie ma sobie równych teraz i w przeszłości. Uwielbiam słuchać i oglądać wszystkie audycje radiowe i telewizyjne, które z okazji 20 - lecia pontyfikatu są emitowane w środkach masowego przekazu.

*Irena, Aniela
- emerytowana nauczycielka*

PRAWDZIWY NAMIESTNIK

Papież Polak zaskarbił sobie miłość wielu narodów, dorosłych, młodzieży i dzieci, gdyż potrafi mówić zwięzłym i zrozumiałym dla wszystkich językiem. Ludzie prości i wykształceni cenią go za to, że on otworzył im oczy na to, że wszyscy jednakowo są kochani przez Jezusa Chrystusa.

Gwidon

- emerytowany nauczyciel

POLAK

Wiadomo chyba wszystkim, że wybór Papieża Polaka był epokowym wydarzeniem zarówno dla naszego kraju ale także dla świata. Napisano już o tym całe tomy. Dla mnie jednak fakt ten miał bardzo osobisty i ogromny wydźwięk. Samo to, że właśnie Polak staje na Stolicy Piotrowej był dla mnie wtedy wręcz szokujący. Wydawało mi się, że to nie może być możliwe. Człowiek z komunistycznego kraju przyjmuje najwyższą godność w Kościele.

Przyznam szczerze, że byłam nieprawdopodobnie wzruszona. Największym uczuciem jakie mnie ogarniało była oczywiście radość, ale gdzieś w głębi duszy odzywał się głos niewiernego Tomasza. Po prostu nie mogłam w to uwierzyć. Nie przychodziły wtedy do głowy wielkie słowa. Tak po ludzku cieszyłam się, że człowiek z MOJEGO kraju jest tak blisko Pana Boga. Było w tym trochę dziecinności, ale jesteśmy Dziećmi Bożymi i uważam, że nie ma się czego wstydzić.

Maria

PRAGNIENIE SPOTKANIA

Po długim czasie w historii Kościoła zdarzyło się tak, że papieżem został Polak. W czasie swojego dwudziestoletniego pontyfikatu aż sześć razy odwiedził Polskę.

Ja niestety na razie nie miałam dotąd szansy, aby spotkać się osobiście z Papieżem. Jednak już nie raz miałam okazję, oglądać Ojca Świętego w telewizji, np. podczas relacji z pielgrzymek Jana Pawła II po Polsce. Były to bardzo wzruszające chwile. Uważam też, że Papieżowi pomimo wieku dopisuje naprawdę wspaniały humor.

Moim marzeniem cały czas jest to, abym chociaż raz w życiu mogła spotkać się z papieżem. Żyję w nadziei, że może jednak kiedyś mi się uda.

Agnieszka

IDĄCY DROGĄ CHRYSZTUSA

Lapidarnie można powiedzieć: Jan Paweł II jest człowiekiem, którego najczęściej

cytuje w moich tekstach. Nie jest to jednak przypadek. Każdy człowiek potrzebuje autorytetów, wzorów do naśladowania i to wzorów wśród ludzi żyjących, szczególnie w naszych czasach, kiedy te autorytety są podważane. Jan Paweł II jest przykładem człowieka kroczącego odważnie drogą Chrystusa i pokazuje, że także w naszej rzeczywistości można tą drogą iść. Biorąc z Niego przykład, wsłuchując lub wczytując się w Jego słowa, można w labiryncie życia codziennego odnaleźć właściwe ścieżki.

Bogdan

DALEKI I BLISKI

3 czerwca 1997 rok - Gniezno. Mój wyjazd do Gniezna miał trochę inny cel jak "spotkanie" z Ojcem Świętym. Byłem tam jednym z wielu w szeregach Służby Porządkowej. Zdawaliśmy wszyscy sobie sprawę, że zgłaszając się do tej pracy możemy w ogóle nie zobaczyć Papieża. Jednak gdzieś wewnątrz tkwiła iskierka nadziei, może jednak się uda, choć z daleka.

Zajęliśmy wyznaczone miejsca. Rozesła się wiadomość, że Papież przyjeżdża "naszą trasą". Sprawdzenie i kontrola trasy, przejazdu funkcjonariuszy BOR-u, oczekiwanie i - Papież jest na miejscu - przybył inną trasą.

Po zakończonej Mszy św. te same przygotowania - wiadomość podobna. Papież na lotnisko odjeżdża tą właśnie trasą. Może teraz?

Ta wiadomość okazała się prawdziwa. Ustawia się kolumna samochodów i rusza. Ojciec Święty przejeżdża tuż obok nas w odległości metra, najwyżej półtora. Dzieli nas tylko kabina papamobile, w tym momencie zrobiłem zdjęcie, cenię je sobie bardzo. To najbliższe jakie mi było dane "spotkanie" z Ojcem Świętym. Kolumna jedzie wolno, Papież gestem dłoni wita i błogosławi. Na jego twarzy widać zmęczenie, jednak połączone z tym miłym, przyjaznym spojrzeniem, pełnym otwartości i miłości.

Obecnie czekam na następne spotkanie z Papieżem, o ile Bóg pozwoli, w Bydgoszczy. Wiem, że moje pragnienie to nie wszystko. Stanie się według woli Pana.

Prośmy więc Tę, której Jan Paweł II wszystko zawierzył, aby przywiodła Go do naszego miasta, aby przez te Jego odwiedziny umocniła się nasza wiara.

KfAD

KATOLICKIE JUVENALIA

W ten sposób można by w kilku słowach opisać V Akademickie Dni Młodych, które odbywały się od 18 do 25 października 1998 roku pod hasłem "Aby byli jedno". Był to tydzień obfitujący w różnorodne wydarzenia. Staraliśmy się pokrzepiać ciała i dusze – właściwie to nie my, lecz zaproszeni goście to czynili.

Wszystko zaczęło się w niedzielę 18 października koncertem zespołu "Vox cordis". Śpiewali pięknie, a jak sama nazwa grupy głosi, muzyka porywała w górę studenckie serca. Koncert wprowadził wszystkich uczestników w atmosferę modlitwy, której ukoronowaniem było uczestnictwo we Mszy św. akademickiej o godz. 18.30.

Następnie nadszedł ważny moment dla studentów I-go roku studiów, którzy podczas balu otrzęsinowego zostali przyjęci w poczet braci studenckiej. Pokonanie prób dzielności i udowodnienie, że będzie się prawdziwym studentem nie było łatwe. Kandydatom udało się przebrnąć przez różne "szykany". Wszyscy bawili się wspaniale i gdyby nie to, że następnego dnia trzeba było wstać na zajęcia, posiedzielibyśmy z pewnością do "białego rana".

Od poniedziałku do środy spotykaliśmy się na naukach rekolekcyjnych głoszonych przez ojca Józefa Kozłowskiego (jezuity) i wspomagający jego nauki zespół "Mocni

w Duchu". Podczas rekolekcji kaplica była pełna. Wszyscy z uwagą słuchaliśmy ojca rekolekcyjnego, który mówił nam, jak ważną rzeczą jest odrodzenie się w Duchu Świętym, przyjęcie Jego darów i mądre ich wykorzystanie. Jeżeli będziemy współpracować z Duchem Świętym – będziemy jedno z innymi.

Po trzech dniach refleksji nad sobą przyszedł czas na wydarzenia kulturalne. We czwartek przeżyliśmy rozczarowanie, bowiem nie dojechał (z powodu choroby) pan Ernest Bryll. Można było jednak, siedząc w domu wysłuchać w radiu Plus Św. Wojciech kolejnego programu Akademickiej "12", a w niej relacji z minionych dni. W piątek wieczorem słuchaliśmy koncertu Tomasza Żółtko. Studenci, jak zwykle, dopisali i bawili się świetnie. W sobotę odbył się drugi, niestety dla nas ostatni już koncert "Grupy MoCarta". Kabaret ten rozbawił wszystkich do łez, a radość sięgnęła "zenitu". Wszystko jednak co dobre szybko się kończy.

Tegoroczne, V Akademickie Dni Młodych także powoli dobiegały końca. W niedzielę 25 października, w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy, na Mszy św. transmitowanej przez TVB, kończyliśmy nasze tygodniowe "katolickie

Juvenalia". Wieczorem, tego samego dnia, już na Fordonie, uroczystie rozpoczęliśmy nowy rok akademicki 1998/99 Mszą św., której przewodniczył ks. abp Henryk Muszyński. W Eucharystii uczestniczyli liczni goście: przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, rektorzy i przełożeni bydgoskich uczelni, a co najważniejsze studenci z nowymi indeksami, które na zakończenie Mszy św. poświęcił ks. Arcybiskup.

Po skończonej liturgii w kościele zasiedliśmy do stołu z ks. Arcybiskupem, rektorami i przedstawicielami władz. Wspólną kolację uświetnił krótki występ Kariny Kalczyńskiej, naszej parafianki, tegorocznej laureatki konkursu piosenki Debiuty'98, w ramach krajowego festiwalu piosenki w Opolu.

Nie sposób w tak krótkiej relacji przekazać wszystkich wrażeń, jakie towarzyszyły nam podczas tegorocznych Dni. To po prostu trzeba było przeżyć samemu i we wspólnocie.

Dlatego też już dziś zapraszam na VI Akademickie Dni Młodych. Mam nadzieję, że nikogo z nas nie zabraknie.

Student-KA



Kartka z "Pamiętnika licealistki"

ŻYCIE I ŚMIERĆ

Szkola to miejsce, które tętni życiem. Życie to każdy nasz dzień, smutek, kłopot, troska i radość. Jest ono naszą codziennością. Po prostu nie da się tego tematu uniknąć. Na temat życia dyskutuje się więc często. Przecież dotyczy ono każdego z nas.

Można powiedzieć, że w szkole rzadko kiedy wywiązuje się dyskusja na temat śmierci. Porusza się go wtedy, gdy zbliża się dzień 1 listopada, bądź gdy umiera komuś bliska osoba.

W pierwszym przypadku, ma to miejsce zwykle przed zbliżającym się Dniem Wszystkich Świętych. Na lekcji religii dyskutuje się np. na temat "Sens życia i śmierci dziś". Dzielimy się wówczas swoimi refleksjami. Tematy takie poruszamy raz, może dwa razy do roku. Czy aby nie za "często"?

Agneszka

"Młodzi w Chrystusie, młodzi Duchem"

Tymi słowami powitania o. Józef Kozłowski rozpoczął rekolekcje dla studentów w ramach V Akademickich Dni Młodych. Miałem okazję być tylko jednego dnia (z trzech zaplanowanych na ten cel). Słowa, które usłyszałem podczas spotkania były dla mnie bardzo ważne.

Na początku padło dość zwyczajne pytanie: "Co Pan Bóg ma dziś, 19 października, 29 tygodnia zwykłego w roku kościelnym do powiedzenia?" W poszukiwaniu sensu i celu życia człowieka zadaje sobie m.in. pytanie: Kim jestem?

W odpowiedzi na nie Bóg mi mówi, że jestem Jego własnością, choć nie zawsze sobie to uświadamiam. Moje życie jest darem.

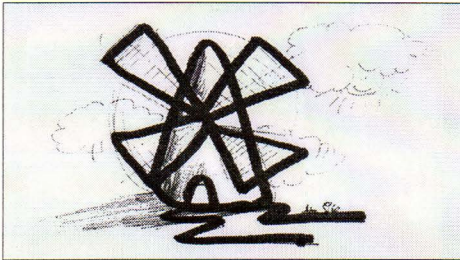
Ta świadomość obdarowania pozwala mi stanąć przed Bogiem w postawie wdzięczności. Skutkiem takiej

postawy jest zgoda na: zaistnienie, usynowienie i kształtowanie mojego życia przez Ducha św. Taka postawa pozwala na stwierdzenie, że gdybym w pewnym momencie mojego życia wszystko stracił, moja nadzieja nie zachwieje się, bo jest umocowana w Bogu. Jest to postawa wewnętrznej wolności.

Wejście w osobisty kontakt z Bogiem naznaczony jest brakiem wewnętrznego lęku i pozwala mi żyć w spokoju ducha. Dzięki poddaniu się temu działaniu stajemy się jedno z sobą i między sobą.

Myślę, że już pod koniec roku poświęconego szczególnie Duchowi Świętemu, warto przemyśleć swoją postawę wobec Boga, wobec natchnień Ducha Świętego i dać swoją odpowiedź.

Student-EL



Centrum Kultury Katolickiej
Wiatrak

W "Wiatraku" jesienią, co nie znaczy sennie. Ogłosili dwa konkursy plastyczne. Pierwszy dla dzieci – "Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi". Są dwie kategorie wiekowe: 5 – 8 lat; 9 – 12 lat. Prace można jeszcze przysyłać do 15 listopada. Drugi dla młodzieży – "Jan Paweł II jako dar Bożej miłości". Kategorie wiekowe: 13 – 15 lat; 16 – 20 lat i studencka: 21 – 26 lat. Są dwie techniki: malarstwo, w tym rysunek oraz fotografia. Pierwszą nagrodą w każdej kategorii jest możliwość przystąpienia do Komunii Świętej udzielanej przez Ojca Świętego podczas Mszy Świętej, którą odprawi w Bydgoszczy podczas przyszłorocznej Pielgrzymki. Chyba warto spróbować....

CKK jest też współorganizatorem Konkursu na projekt kalwarii Bydgoskiej – Golgoty XX w.

Na listopad przygotowali też niezłą ofertę: 14 listopada konkurs na najciekawszy latawiec (o godz. 11.00 – na górkach przy "starej kaplicy"; oczywiście o ile będzie ładna pogoda!). 22 listopada - rozwiązanie konkursu plastycznego dla dzieci (to o 17.00) a o 20.00 – wspólnie z DA "Martyria" zapraszają na koncert Antoniny Krzysztoń. Oprócz tego normalnie "biegną" wszystkie zajęcia. Ja zapraszam. Chyba warto.

Życzliwa

- Powstaje **Punkt informacji o sektach**. Najszybsze spotkanie odbędzie się 24. listopada o godz. 21.00. Informacji w tej sprawie udziela Mariola Drapiewska pod numerem CKK.
- Nie przegap Konkursu na "**Najdłuższy łańcuch choinkowy**". Mierzenie odbędzie się 19 grudnia o godz. 11.00 przy ul. Wańkowicza.

Nasz adres: Centrum Kultury Katolickiej "Wiatrak", ul. gen. M. Bortucia 5, 85-791 Bydgoszcz, tel/fax **346-31-90** lub **346-31-94**, ckk@logonet.com.pl. Telefon zaufania "**Przystań**" **346-71-78** (pn, cz, pt 17-20)
Nr konta bankowego: Centrum Kultury Katolickiej, **Bank Handlowy w Warszawie S.A., O/Bydgoszcz Nr 209038 - 56892201**

W Alpach na dwóch kółkach

GRÜß GOTT!

Takim właśnie pozdrowieniem (dosłownie: Niech będzie Bóg pozdrowiony! - odpowiednik naszego "Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus") witano nas w alpejskich wioseczkach Austrii. Cała nasza wyprawa (dla mnie była to nagroda o czym pisałam w poprzednim numerze "Na oścież") dotyczyła okolic Salzburga.

Pierwszy tydzień spędziliśmy w uroczej wioseczce, w Mariapfarr. Stamtąd ruszaliśmy na całodniowe wyprawy rowerowe po okolicach. Byliśmy na zamkach w Moosham, Mautendorf i w Remingstein. Kolejne dni spędziliśmy już w nieco większych kurortach tj.: Pisendorf i Lofer. Austriacy ciągle zapewniali nam wiele zabaw i atrakcji. Ciuchcią jechaliśmy do Krimml, gdzie znajdują się wodospady – jedne z największych w Europie oraz zwiedziliśmy również największą wodną

jaskinię na świecie. A co chyba wszystkim sprawiło największą przyjemność to to, że 1 września byliśmy na lodowcu i zamiast iść do szkoły rzucaliśmy się śnieżkami. A



kiedy byliśmy w Saalfelden w środku lata zjeżdżaliśmy z 1600m góry na sankach po specjalnym torze. Cała wyprawa była prawdziwą rozkoszą. Można było poznać nowych, fajnych ludzi, zobaczyć, jakże odmienną kulturę od naszej. Myślę, że ten wyjazd przysporzył wszystkim uczestnikom wiele radości i niezapomnianych chwil.

Asia

V Diecezjalne Spotkanie Misyjne

W KAŻDYM SERCU ZOSTAWIASZ SWÓJ ŚLAD

W dżdżysty sobotni poranek, 24 października 1998 r., wyruszyła z naszej parafii mała grupka przyjaciół misji na **V Diecezjalne Spotkanie Misyjne** do Gniezna. W stolicy arcybiskupiej od dworca PKP wędrowaliśmy w towarzystwie kilku takich grup do parafii pw. bł. Radzyna Gaudentego. Zbliżaliśmy się do celu, a już gościnni parafianie zapraszali nas na przygotowane śniadanie.

Weszliśmy do udekorowanej sali. Na wprost widniał napis: "POMNAŻAJMY ŚWIĘTOWOJCIECHOWY DAR", a po przeciwnej stronie: "nowi ludzie do nowego kościoła". Wokół stołów siedzieli: księża, świeccy - dorośli, młodzież i dzieci. Na stołach piętrzyły się kanapki, napoje.

Spotkanie otworzył ks. Franciszek Jabłoński – diecezjalny moderator misyjny. Przedstawił nam misjonarza z Kamerunu, Wenezueli, Hiszpana – ks. Manolo, Wandę Błęską i innych.

Najpierw obejrzelśmy scenkę na temat papieskiego orędzia misyjnego przygotowaną przez dzieci, potem dowiedzieliśmy się gdzie pracują nasi diecezjalni misjonarze i jak duże mają parafie np. 1000 km² lub 65 wiosek.

Aby wspomóc finansowo misyjne dzieło Kościoła wysyłane są listy do wszystkich Teres i Wojciechów. Ich

wspólna ofiara bardziej wspiera misyjne poczynania archidiecezji niż wszystkie inne datki.

Misjonarze opowiadając o swojej działalności prosili: "Nie zostawiajcie nas samych. Módlcie się za nas." Ich relacje zakończyło wystąpienie p. Wandy Błęskiej. Opowiadała o swej pracy w Ugandzie wśród trędowatych, o naszych biednych czarnych braciach. Skierowała też do nas prośbę: "Proszę Was módlcie się nie tylko ogólnie za misję, lecz za konkretnego misjonarza. Niech parafie wybiorą sobie misjonarza, niech spotykają się z nim i modlą za niego."

Spóźnionym gościem spotkania był ks. Arcybiskup Henryk Muszyński. Dzieci powitały go kwiatami, które ks. Arcybiskup złożył na ręce p. Wandy Błęskiej, wyrażając radość, że może poznać osobiście tego wielkiego świeckiego misjonarza.

Spotkanie zakończyła Msza św. w kościele bł. Gaudentego. Ołtarz umieszczony centralnie otoczyli przyjaciele misji. Mszę św. sprawował ks. biskup Wojtuś w asyście dwunastu księży. Kazanie wygłosił misjonarz z Kamerunu. Mówił ciekawie więc przytaczam fragmenty: "Gdy wyjechałem na misję do Kamerunu, pojąłem dlaczego Jezus głosił Dobrą Nowinę w
(dokończenie na str. 13)

CZY WIESZ?

- Co oznaczają łacińskie słowa "Requiescat in Pace"?
(A) Spoczywaj w pokoju, (B) Żegnaj człowieka, (C) Wieczny odpoczynek,
- Co możemy uczynić odwiedzając cmentarz w pierwszych dniach listopada odmawiając modlitwę za zmarłych?
(A) Zwiedzić ten cmentarz, (B) Przybrać grób i zapalić znicz, (C) Wyprosić odpust za duszę zmarłej osoby
- Jak nazywamy dzień, w którym Kościół wspomina tych wszystkich, którzy dotychczas zmarli?
(A) Wszystkich Świętych, (B) Święto Odkupienia, (C) Dzień Zaduszny,
- Jak nazywa się pismo urzędowe papieża wydane w szczególnie ważnych sprawach skierowane do całego Kościoła (biskupów, duchowieństwa i wiernych)?
(A) Bulla, (B) Encyklika, (C) Epistoła
- Św. Łukasz w 17 rozdziale Ewangelii opisuje uzdrowienie przez Pana Jezusa 10 osób. Z czego zostali uzdrowieni?
(A) ze ślepoty, (B) z trądu, (C) z opętania

Rozwiązania konkursów prosimy nadsyłać do dnia 10 grudnia 1998 roku. Koniecznie podawajcie swój wiek. Życzymy powodzenia. Prawidłowe rozwiązanie konkursu "Czy wiesz?" z poprzedniego numeru odpowiada literom: 1C, 2C, 3B, 4C. Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie otrzymuje **Paweł Walczak**, zam. przy ul. Sucharskiego 4. Gratulujemy. Nagrodą czeka w zakrystii.

opracował **KfAD**

KALENDARIUM HISTORYCZNE

BYDGOSZCZ

15.11. 1621	W mennicy królewskiej w Bydgoszczy rozpoczęto bicie najcięższych (do dzisiejszych czasów) monet w Europie. Były to 100-dukatówki złote. Średnica ich to 69,2 mm, a waga 348,2 grama złota. Obecnie w Polsce znajdują się dwie oryginalne monety. Wystawione w naszym muzeum są tylko kopiami.
1.11. 1928	Na Szwederowie przy ul. Orlej otwarto Łaźnie Miejskie przeznaczone do użytku publicznego (obecnie nieczynne). Szwederowo i okolice nie miały jeszcze wtedy wodociągów.
1.11. 1948	W Bydgoszczy zniesiono obowiązujące po wyzwoleniu kartki żywnościowe na chleb i mąkę pszenną.
25.11. 1959	Zakłady Radiowe "ELTRA" wypuściły na rynek pierwszy w Polsce przenośny radiodiodniak tranzystorowy.

FORDON

16.11. 1672	Szlachta kujawska złożyła pozew do Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy przeciwko pisarzom komory celnej w Fordonie, którzy nielegalnie pobierali cło od wywożonego piwa produkowanego w Bydgoszczy.
1.11. 1921	Komisarycznym burmistrzem Fordonu został porucznik artylerii Wacław Wawrzyniak
11.11. 1984	W trzecim z kolei Tygodniu Kultury Chrześcijańskiej po raz pierwszy wzięła udział parafia pod wezwaniem Św. Mikołaja z Fordonu.

PARAFIA

7.11. 1983	Odbyła się pierwsza Parafialna Droga Krzyżowa w Dolinie Śmierci.
10.11. 1986	Otrzymano pozwolenie władz na budowę kościoła na działce przy ul. Bołtucia.
29.11. 1987	Matka Boża w Obrazie Nawiedzenia rozpoczęła "wędrowkę" po rodzinach naszej parafii.
4-6.11. 1994	Odbyło się I Forum Młodzieży Akademickiej Archidiecezji Gnieźnieńskiej.

Zebrał i opracował **KfAD**

SPOTKANIE MISYJNE

(dokończenie ze str. 12)

przypowieściach. I ja nie mogłem inaczej mówić, jeśli chciałem być zrozumiany. A więc posłuchajcie przypowieści:

"Pewien ojciec miał dwóch synów. Wysłał ich w świat, prosząc aby zostawiali po sobie ślad na drodze. Pierwszy wędrując pieczołowicie układał kamienie na trasie. Docierając do napotkanej wsi prosił o strawę i zasypiał zmęczony. Drugi, szedł pogwizdując, a wieczorami bawił się z mieszkańcami napotkanych wsi. Śpiewał z nimi i grał.

Po pewnym czasie bracia wrócili do domu. Ojciec ucieszył się i wyruszył na poszukiwanie pozostawionych przez nich śladów. Pierwszy syn pokazywał mu poukładane kamienie – widać, że bardzo się napracował. W napotkanej wsi ojciec pytał ludzi, czy znają jego synów. "Tego pierwszego nie znamy, ale ten drugi to wspaniały człowiek. Ucieszył nas bardzo swoją obecnością." – odpowiedzieli mieszkańcy. Widzisz synu – rzekł ojciec – najważniejszy jest ten ślad, który zostawiasz w ludzkim sercu."

My też pozostawiamy w sercach napotkanych ludzi ślad, który jest ciepłem i radością i pamiętajmy o naszych misjonarzach.

POMNAŻAJMY ŚWIĘTO-
WOJCIECHOWY DAR.

Irena Jadwiga



Nr 2. Październik 1998 Miesięcznik parafii Świętego Mikołaja w Fordonie Cena 50 gr

To tytuł nowo powstałego miesięcznika ukazującego się od 1 września 1998 roku w parafii pw. św. Mikołaja, należącej do naszego Dekanatu.

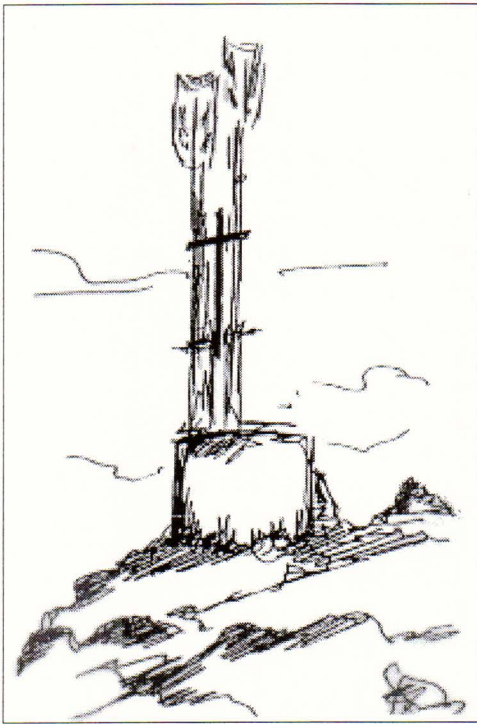
Zespół redakcyjny tworzą osoby świeckie - teolodzy, poloniści, grafik i informatyk. Energicznie zabrali się do dzieła, wyposażając pismo w działy dotyczące historia parafii, ulic Starego Fordonu, zagadnień dotyczących życia parafii, relacji z działalności Akcji Katolickiej, sprawozdań z rajdów.

Głos św. Mikołaja drukuje także bieżący informator parafialny oraz reklamy. Za zgodą asystenta kościelnego ks. R. Bulińskiego, Rada Osiedla Stary Fordon będzie załączać istotne dla osiedla komunikaty.

Redakcji gratulujemy pomysłów i życzymy sukcesów.

Z ostatniej chwili:
W październiku 1998, w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy, ukazał się pierwszy numer pisma parafialnego "Głos Serca". Gratulujemy.

GG



Od roku 1932 do wybuchu wojny pracowałam w pałacu hrabiowskim w Ostromecku u państwa Alvenleiben. Właścicielem i moim pracodawcą był hrabia Ludolf popularnie zwany "Lulu". Początkowo pracowałam jako pomoc kuchenna, później w ogrodzie przyległym do parku przy pielęgnacji kwiatów, na koniec moim zadaniem było dekorowanie pokoi pałacowych kwiatami pochodzącymi z upraw i szklarni pałacowych. W czasie pracy w parku i ogrodzie poznałam człowieka, który wielokrotnie odwiedzał Ostromecko i miał chyba nadzór nad ogrodnikami, parkiem, szklarniami i ogrodem. Był to jak wiem doradca rolny w majątkach hrabiny Potulickiej, a nazywał się Loniek

Zemla. Mówiliśmy na niego z rosyjska "Zjemla", oczywiście jak on nie słyszał. Pan Loniek udzielał nam wielu porad i wskazówek jak pielęgnować i hodować kwiaty, krzewy ozdobne itp. Była to jego pasja. On z roślinami po prostu rozmawiał, głąskał je.

Pan Zemla, o ile wiem, pochodził z Wielkopolski, prawdopodobnie z okolic Samostrzela. Urodzony w lipcu bądź w sierpniu 1895 r. Był, jak mi wiadomo, synem właściciela jakiejś wsi. Niestety nie znam jej nazwy. Rok urodzenia kojarzy mi się z faktem, że latem 1935 roku podczas jego pobytu w Ostromecku składano mu życzenia na 40-te urodziny. Wiem, że miał ukończone studia rolnicze w Berlinie. Płynnie władał językiem niemieckim i włoskim. Był on również współtwórcą tzw. bażanciarni i królikarni w Nowym Dworze koło Ostromecka i opiekował się aleją grabową w Cichoradzu (część istnieje do dziś, choć zaniedbana). Cichoradz był majątkiem stryja Ludolfa. Wiem, że oprócz pracy w dobrach potulickich Zemla pracował w Bydgoszczy, jednak nie wiem co robił.

Z chwilą wybuchu wojny kontakty nasze się urwały. Ja nie opuszczałam w zasadzie rodzinnego Reptowa, pracując u miejscowego Niemca. Po wojnie, chyba w 1947 lub 1948 roku dowiedziałam się od byłego pracownika pałacowego pracującego w stadninie koni, a nieżyjącego już dziś mieszkańca Ostromecka – Teofila Kamrowskiego, że Lonia został zabity w Fordonie. Twierdził, że wie o tym na pewno, jednak nie chciał wyjawić skąd. Może bał się w takich czasach?

Dowiadując się, że takie imię i nazwisko, oraz zawód agronom,

umieszczone jest w spisie zamordowanych w Dolinie Śmierci w Fordonie jestem wręcz pewna, że chodzi o człowieka, o którym wspominam. Cieszę się również, że mogę ludziom mieszkającym w pobliżu miejsca tych zbrodni przybliżyć postać człowieka, którego znałam. Pozdrawiam Redakcję i czytelników

Kazimiera Boleńska – Gądecz

PS. (od autora cyklu "Ludzie z pomnika") O tym, że Pani Kazimiera mówi o interesującej nas osobie upewniają dodatkowo inne fakty:

1. Wspomniany przez panią Kazimierę człowiek mógł dobrze znać rodzinę Alvenleibenów z Ostromecka i pochodzić z okolic Samostrzela. Z tych stron bowiem wywodziła się matka Ludolfa – hrabina z d. Bnińska.
2. W Archiwum Państwowym w Bydgoszczy istnieje wzmianka, że bydgoskie Gestapo poleciło okolicznym jednostkom Selbstschutzu aresztowanie Leonarda Zemla s. Teofila i Honoraty ur. 27 lipca 1895 roku, ostatnio zamieszkałego w Gorzeniu. podobne informacje dostały wg rozdzielnika jednostki Selbstschutzu m.in. w Potulicach, Gorzeniu, Paterku, Łochowie, ale również w Unisławiu, Dąbrowie Chełmińskiej, Rzęczkowie, Czarnowie. Jak wynika z przekazanych nam informacji, są to właśnie miejscowości, gdzie mógł ten człowiek przebywać.

Dziękuję Pani Kazimierz, interesującą relację i poświęcony nam czas. Dziękuję również Panu Januszowi Zielenieckiemu z Osielska za bezinteresowne jazdy samochodem w celu zebrania tych informacji.

KfAD

XVII Tydzień Kultury Chrześcijańskiej

AK-OWSKIE SPOTKANIE

W sobotę, 7 listopada został uroczystie zainaugurowany, kolejny XVII już Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy.

W programie Tygodnia przewidziano wiele atrakcyjnych imprez: spotkań, wykładów, występów itp.

W ramach Tygodnia wystąpił również nasz Chór parafialny "Fordonia", który w niedzielę 8 listopada koncertował w Kościele Garnizonowym. Szczególnym przeży-

ciem było uczestnictwo Chóru we Mszy św. sprawowanej przez księdza Proboszcza miejscowego kościoła w intencji poległych i żyjących żołnierzy Armii Krajowej.

Żołnierze Armii Krajowej, którzy uczestniczyli we Mszy św. mieli założone na ramionach biało - czerwone opaski z napisem "AK". Z zainteresowaniem wysłuchali krótkiego koncertu Chóru, a utwór - "Marsz Pierwszej Brygady" śpiewano ze wzruszeniem razem z chórzystami. Na zakończenie tej notatki chciałoby się powiedzieć: - "Do zobaczenia za rok", lecz czy wszystkim będzie to dane?

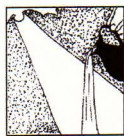
Irena G.

KALWARIA BYDGOSKA

Jakby w odpowiedzi na marzenia naszego ks. Proboszcza powstał Komitet (jest w nim również CKK "Wiatrak"), który podjął się realizacji kalwarii w Dolinie Śmierci. Ma to być Kalwaria Bydgoska - Golgota XX wieku, obejmująca swoją formą i treścią stacje Męki Pana Jezusa oraz tragiczne wydarzenia XX wieku. Ma być to droga obejmująca cierpienie Boga i człowieka, droga przedstawiająca świat realny - pełen cierpienia, ale też pełen Chrystusowej Nadziei i Miłości.

Ogłoszony został ogólnopolski konkurs na projekt Kalwarii Bydgoskiej. Napłynęło dotąd ponad 60 zgłoszeń. Wyniki konkursu znane będą w maju 1999 roku, tak aby Ojciec Święty mógł poświęcić kamień węgielny ...

Na podstawie informacji CKK "Wiatrak"



CHRZTY

*Ja Ciebie
chrzczę:
w imię Ojca
i Syna
i Ducha Świętego*

11 października 1998 r.

Patrycja Angelika Popławska
ur. 16.08.1998 r.

Kacper Kuba Przekurat
ur. 10.09.1998 r.

Oliwia Aleksandra Przekurat
ur. 10.09.1998 r.

Dawid Patryk Cabaj
ur. 03.07.1998 r.

Paweł Ćwirlej
ur. 28.08.1998 r.

Adam Ginna
ur. 16.06.1998 r.

Dawid Sitnik
ur. 29.06.1998 r.

Oliwia Błaszkwicz
ur. 14.05.1998 r.

24 października

Przemysław Artur Szczerba
ur. 02.09.1998 r.

25 października

Magdalena Kilichowska
ur. 09.09.1998 r.

Paulina Dominika Ziółkowska
ur. 15.04.1998 r.

Karolina Teresa Świstek
ur. 02.10.1998 r.

31 października

Oliwier Krzysztof Wenderski
ur. 30.06.1998 r.

8 listopada

Dawid Tomasz Nowak
ur. 09.07.1998 r.

Paulina Natalia Wierzbiana
ur. 05.06.1998 r.

Marcin Adam Majchrzak
ur. 17.09.1998 r.

Jakub Andrzej Cierzniakowski
ur. 27.09.1998 r.

Damian Grzegorz Nowak
ur. 12.08.1998 r.

Bartosz Maciej Bałazy
ur. 20.08.1998 r.

Arkadiusz Mateusz Ćwirlej
ur. 27.08.1998 r.

Agnieszka Anna Prietz
ur. 28.09.1998 r.

Kinga Beata Weyna
ur. 20.09.1998 r.

Damian Spadziński
ur. 25.09.1998 r.



ŚLUBY

*Ślubuję Ci:
miłość,
wierność
i uczciwość
matrzeńską*

3 października 1998 r.

Andrzej Zbigniew Drost
Lidia Joanna Sobocińska

Dariusz Luba
Anna Karolina Gill

Michał Michalski
Katarzyna Anna Deba

Rafał Prętki
Karolina Joanna Piaskowy

Sebastian Białkowski
Justyna Lucyna Mikołajczak

10 października

Sławomir Swuliński
Julita Kobierska

Piotr Walczak
Dorota Michota

Mariusz Maśliński
Agnieszka Teresa Trytko

17 października

Tomasz Mieczysław Ciesielski
Anna Czyżewska

Ireneusz Włodzimierz Walczak
Agnieszka Marta Kraj

24 października

Przemysław Wiśniewski
Agnieszka Joanna Buritta

31 października

Krzysztof Józef Wenderski
Małgorzata Marciniak



POGRZEBY

*Błogosławieni,
którzy
umierają
w Panu*

Jan Ławski
ur. 16.11.1922 zm. 11.10.1998

Ryszard Krzyżanowski
ur. 31.01.1929 zm. 11.10.1998

Marianna Kościńska
ur. 15.07.1945 zm. 13.10.1998

Marian Jan Gąszczak
ur. 30.01.1926 zm. 14.10.1998

Tadeusz Gracek
ur. 21.09.1929 zm. 16.10.1998

Ryszard Włodzimierz Kaczmarek
ur. 06.09.1954 zm. 10.11.1998

Władysław Henryk Derkowski
ur. 02.01.1924 zm. 13.11.1998

Władysław Przybylski
ur. 29.07.1930 zm. 13.11.1998

INFORMACJE PRAKTYCZNE

Sakrament Chrztu św.

Przy zapisie prosi się o udostępnienie do wglądu odpisu aktu urodzenia dziecka z Urzędu Stanu Cywilnego. Najbliższe terminy Chrztu św. to: 25 października, 8 i 22 listopada.

Sakrament Małżeństwa

Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed planowaną ceremonią.

Pogrzeb

Przy zgłoszeniu pogrzebu należy przedłożyć skrócony odpis aktu zgonu.

Patronują naszym ulicom (37)

ROMUALD MIELCZARSKI

Romuald Mielczarski, pseudonim Jan Wierzba, urodził się w rodzinie drobno-mieszcząsko-robotniczej w Bełchatowie 5 lutego 1871 roku jako syn Szymona i Wilhelminy. W Bełchatowie ukończył gimnazjum i zdał maturę.

Od młodych lat związany był z ruchami socjalistycznymi w Bełchatowie i Koninie. Za tę działalność został przez władze carskie aresztowany i więziony w latach 1900-1902. W 1902 roku wyemigrował do Szwajcarii, gdzie przebywał do 1905 roku.

Będąc wybitnym działaczem spółdzielczym i teoretykiem Spółdzielczości Spożywców. Mielczarski jako pionier organizował spółdzielczość w Królestwie Polskim.

Od 1906 roku był członkiem Zarządu Towarzystwa Kooperatystów.

W latach 1911- 1919 pełnił funkcję dyrektora Warszawskiego Związku Stowarzyszeń Spożywców, a od 1919 roku kierował Związkiem Polskich Stowarzyszeń Spożywców. W 1925 roku utworzył i stanął na czele Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej, któremu przewodził do końca życia.

Zmarł 30 marca 1926 roku w Warszawie. Pochowany został na cmentarzu parafialnym na Powązkach w Warszawie.

zebrał i opracował KfAD

Materiały źródłowe:

- Kuczma R.: *Patroni ulic cz.I.*

List do Anioła

BLISKI SERCU

Witajcie moi Aniołowie i Ty najdroższy Aniołku!

Cieszę się, że napisałeś o Domu Bożym, do którego mogę przychodzić ja i inne zagubione owieczki, by paść się "na zielonych pastwiskach".

Chciałam Cię ucieszyć, że bardzo bliski memu sercu jest nasz Kościół parafialny. Bardzo dobrze się czuję w mojej świątyni i we wspólnotach, do których należę. Chociaż czuję się małą i słabą cegiełką, trochę niepotrzebną, to jednak trzymam się mocno tego "muru", który razem tworzymy, aby z niego nie wypaść i nie upaść jeszcze bardziej.

Nie umiałabym żyć poza moim Kościołem, tylko w nim znajduję wielką miłość, której nie mam w moim rodzinnym domu. Przychodzę codziennie, nawet dwa razy do świątyni żeby nakarmić się Panem i dalej żyć. Mój Pan uczy mnie kochać tak jak On kocha.

Chciałam Cię prosić Aniołku, żebyś porozmawiał z wszystkimi Aniołami Stróżami moich współparafian. Niech szepną im do ucha, że Pan Jezus czeka na nich w naszej świątyni,

czeka z wielką miłością i bardzo cierpliwie.

Pragnę też podzielić się z Tobą przeżyciami ze świętowania jubileuszu mojej parafii. Trochę było trudu, zakłopotania, ale i wiele radości, uśmiechu dobrych ludzi i podziękowań. Dałam z siebie trochę pracy dla upiększenia świątyni na to święto. Brałam też udział w procesji niosącej dary, co było dla mnie nie tylko radością, ale i kosztowało mnie wiele wysiłku aby wyjść. Pozdrawiam Ciebie Kochany Aniołku i wszystkie Anioły gorącym sercem.

W. K.

Pomocne notatki

Kościelny, odkurzający ambonkę w kościele, zauważył rękopis kazania, które zostawił kaznodzieja - głoszący kazanie w niedzielę. Na lewym marginesie dostrzegł w różnych miejscach tekstu wyraźnie napisane uwagi: chwila ciszy, potrzyj czoło, pogróż palcem, spójrz na nich. Kilka końcowych akapitów było opatrzone taką uwagą: Słaba argumentacja - wrzeszcz ile sił!

Msze święte w naszym kościele w dni powszednie:
7.00 * 8.30 * 18.30
w niedziele i święta
* 7.00 * 8.30 * 10.00 * 11.30 * 13.00 * 16.00 * 18.30*

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

7 października, w ramach odpustu parafialnego, poszczególne grupy parafialne zebrały ofiarę na żarówki energooszczędne w wysokości 1.739 zł.

16 października uczestniczyliśmy w uroczystej Mszy św. dziękczynnej za XX lat pontyfikatu Jana Pawła II. Przyszło, mimo dnia powszedniego tylu wiernych, że trzeba było otworzyć kościół.

18 października w niedzielę Misyjną kazania głosił diecezjalny referent misyjny ks. Franciszek Jabłoński. Zbierał też ofiary na cele misyjne.

Od 19 do 25 października trwały V Akademickie Dni Młodych (relacje wewnątrz numeru).

21 października odprawiona została Msza św. w intencji rodzin wielodzietnych, którą przygotowało Stowarzyszenie Służby Charytatywnej im. bł. Urszuli Ledóchowskiej.

25 października odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego 1998/99 z udziałem JE ks. abpa Henryka Muszyńskiego, rektorów uczelni bydgoskich i zaproszonych przedstawicieli władz rządowych i samorządowych.

29 października odprawiona została comiesięczna Msza św. dla katechetów, nauczycieli i wychowawców.

Od 2 listopada trwają w naszej parafii Katechezy Neokatechumenalne. Spotkania odbywają się w kaplicy po wieczornej Mszy św. w każdy poniedziałek i czwartek.

Od 6 do 15 listopada odbywa się kolejny XVII już Tydzień Kultury Chrześcijańskiej (relacja uczestnika wewnątrz numeru).

8 listopada odbyła się tradycyjna Droga Krzyżowa w Dolnie Śmierci, którą przygotowało Duszpasterstwo Akademickie Martyria. Nabożeństwu przewodniczył ks. Tomasz Cyl. Mimo niepogody - nieustannie padającego deszczu - w nabożeństwie brało udział około 500 wiernych. Tego samego dnia ks. Tomasz, jako dyrektor Podstawowej Szkoły Katolickiej w Bydgoszczy głosił kazania na wszystkich Mszach św. i rozprawdzał okolicznościowe cegiełki na jej budowę.

17 i 19 listopada w CKK "Wiatrak" rozpoczyna się kurs prawa jazdy. Początek spotkań o godz. 18.30.

CKK "Wiatrak" zapowiada, że 22 listopada o godz. 17.00 w Domu Katechetycznym nastąpi rozwiązanie konkursu o Duchu Świętym.

26 listopada w CKK "Wiatrak" tradycyjne "Andrzejki".

Trwają dyżury poszczególnych wspólnot parafialnych w przygotowywaniu prezbiterium naszego kościoła do Dnia Pańskiego - niedzieli. Ks. proboszcz serdecznie dziękuje za składane ofiary i wykonane prace.

W ramach dorocznej już akcji Caritas "Wigilijne dzieło pomocy" sprzedawane będą świece. Minimalna ofiara składana na ten cel wynosi 4 zł.

Wiadomości z DA "Martyria"

Trwają zapisy na wyjazd na Europejskie Spotkanie Młodych do Mediolanu. Zapisy u ks. Krzysztofa lub w CKK.

22 listopada odbędzie się zbiórka do puszek oraz koncert Antoniny Krzysztoń, którego dochód przeznaczony będzie dla dzieci z Domów Samotnej Matki.

Od 22 listopada do 6 grudnia trwać będzie zbiórka upominków dla dzieci przebywających w szpitalach i Domach Samotnej Matki.

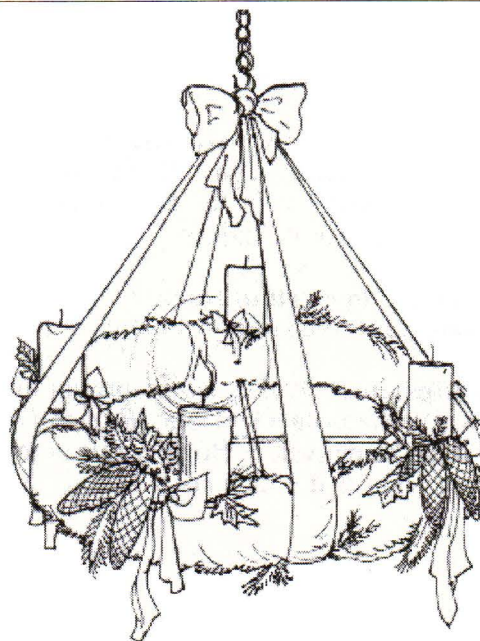
27 listopada, w DA "Martyria", odbędą się tradycyjne "Andrzejki".

4 grudnia całonocne Czuwanie Adwentowe.

6 grudnia Mikołajki. Przedstawiciele z naszej parafii udadzą się z upominkami i dobrym słowem do Domów Samotnej Matki i bydgoskich szpitali.

11 do 13 grudnia Adwentowe Dni Skupienia, a 16 grudnia Wigilia Akademicka o godz. 20.00. i Msza św. o godz. 24.00.

Skład numeru ukończono i oddano do druku 14 listopada 1998 r. Następne wydanie ukaże się prawdopodobnie (20 grudnia 1998).



Rysunki pochodzą z książki Ewy Hanter "Roraty", Apostolicum, Zabki 1996

Zadanie dla dorosłych i dzieci. Opiszcie o jakim zwyczaju opowiadają powyższe rysunki. Najciekawsze wypowiedzi nagrodzimy książkami. Prawidłowe rozwiązanie Logogryfu z poprzedniego numeru brzmiało: "Matka Boska Królowa Męczenników". Nagrodę książkową drogą losowania otrzymuje Zofia Jaroń zam. przy ul. Kleina 2. Gratulujemy. Nagroda czeka w zakrystii.

WAŻNE TELEFONY

Ksiądz Proboszcz, Biuro Parafialne	346-76-25
Księża Wikariusze:	
Krzysztof, Grzegorz, Stanisław, Sławomir, Aleksander,	346-76-26
DA "Martyria" (Duszpasterz akademicki)	346-31-94
Siostry SSsP: Krystyna, Ewa, Mira	346-76-27
CKK "Wiatrak" (tel/fax) "Na oścież"	346-31-94
Telefon zaufania "Przystań"	
(pn, czwartek, piątek 17.00-20.00)	346-71-78

Na oścież: Miesięcznik Parafii Matki Bożej Królowej Męczenników * Redaguje kolegium, asystent kościelny: ks. Krzysztof; Adres kontaktowy: ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz; e-mail: naosc@logonet.com.pl; www - <http://www.logonet.com.pl/~naosc>; Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów i skrótów materiałów.